



W Sejmie RL otwarto wystawę poświęconą 20-leciu „Solidarności”

Łączniki historii



Możemy dziś mówić o podwójnym jubileuszu — 20-leciu „Solidarności” i 10-leciu „Sajudisu” — powiedział Artūras Paulauskas

Fot. Bronisława Kondratowicz

Wczoraj w gmachu Sejmu Republiki Litewskiej została otwarta wystawa fotograficzna poświęcona 20-leciu „Solidarności”.

Jest ona jedną z imprez w ramach obchodów Dnia Niepodległości Polski, a zarazem przypomnieniem historycznej roli, jaką przed dwudziestu laty odegrał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarności” w najnowszej historii Europy Środkowo-Wschodniej. Wystawę przygotował działający przy MSZ RP Ośrodek „Karta”.

Z doświadczenia „Solidarności” czerpał nasz „Sajudis”, który powstał 10 lat później, a więc możemy dziś mówić o podwójnym jubileuszu — 20-leciu „Solidarności” i 10-leciu „Sajudisu” — powiedział Artūras Paulauskas, Marszałek Sejmu RL. W przemówieniu wstępnym pod-

kreślił on, że sukces „Solidarności” dał nadzieję Litwinom na odzyskanie niepodległości własnego państwa.

„Solidarności” wywarła niezaprzeczalny wpływ na nasze elity polityczne, a więc cieszę się, że wystawa, która jest przypomnieniem tamtych historycznych przemian, czynna jest właśnie w tym gmachu. Za wolność naszą i waszą! — patetycznie zakończył przewodniczący parlamentu litewskiego.

Powstanie na Wybrzeżu ruchu solidarnościowego stanowiło fenomen w skali sowieckiego imperium. Było to wydarzenie niezwykle ważne, mające wpływ na najnowszą historię Polski i Europy Środkowo-Wschodniej — podkreślił Paweł Cieplak, charge d'affaires a. i. RP na Litwie.

Dla tej wystawy solidarnościowej

nie ma lepszej oprawy niż oprawa sejmowa — powiedziała „Kurierowi” Małgorzata Kasner, dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie. Podkreśliła ona też, że najnowszą historią Polski i Litwy ma pewne łączniki. Zarówno „Solidarności”, jak i później „Sajudis”, miały znaczenie nie tylko dla Polaków i Litwinów, ale też całej Europy i właśnie dlatego wystawa tutaj powinna się być pojawiać.

Pani Kasner podziękowała Marszałkowi Sejmu RL Artūrasowi Paulauskasowi za pomoc w organizacji wystawy i przekazała mu album poświęcony historii powstania ruchu związkowego. Marszałek nie pozostał dłużny i wręczył pani dyrektor oraz charge d'affaires albumy o historii „Sajudisu”.

(Dokończenie na str. 3)

Sejm zatwierdził program nowego, 11 rządu Litwy

Pełnia władzy

Burza wokół programu nowego rządu, rozpetana przez opozycję socjaldemokratyczną, okazała się nic nie warta podczas wczorajszego głosowania w Sejmie. Większością głosów — 72 posłów opowiedziało się za programem nowego rządu, 48 przeciw, 16 wstrzymało się — Sejm przegłosował za rządem Rolandasa Paksasa i jego programem.

Nowy program był krytykowany zarówno podczas przedstawiania jego założeń w Sejmie przed tygodniem, jak też podczas spotkań nowego gabinetu z przedstawicielami frakcji sejmowych oraz w komitetach.

Od początku było wiadomo, że opozycja socjaldemokratyczna będzie głosowała przeciwko programowi rządu Paksasa. Konserwatyści wstrzymali się od głosu. Natomiast socjalliberalowie oraz

centryści i chrześcijańscy demokraci jednoznacznie opowiedzieli się za programem nowego rządu.

W komitetach sejmowych programu proliberalnego rządu jednoznacznie nie zaakceptował Komitet ds. Wsi. Pozostałe komitety, chociaż z zastrzeżeniami, poparły jednak Paksasa w jego staraniach o utworzenie gabinetu ministrów.

Ustawodawstwo litewskie nie przewiduje zmianę programu podczas dyskusji we frakcjach i w komitetach. Dlatego też premier Rolandas Paksas często był zmuszony do składania ustnych zapewnień skorygowania programu po jego zatwierdzeniu w Sejmie, uwzględniając zastrzeżenia posłów. Mimo wcześniejszych ustaleń, wczorajsze obrady Sejmu nad programem nowego rządu były bardzo burzliwe. Poseł Artur Plokszto z frakcji

socjaldemokratycznej ostro skrytykował założenia polityki fiskalnej nowego rządu, które, jego zdaniem, trudno będzie zrealizować. Podkreślił też niektóre błędy zawarte w programie.

Wydaje się, że student, który pisał ten program, po prostu pomylił się — powiedział poseł Plokszto.

Natomiast poseł Kazys Bobelis stwierdził, że program nowego rządu jest możliwy do zrealizowania.

W Ameryce, którą często tu krytykujemy, mówi się, że model Unii Europejskiej jest jak bardzo dobry mercedes bez paliwa — powiedział Kazys Bobelis. Jego zdaniem, liberalizacja polityki podatkowej, którą zapowiada rząd Paksasa, może być właśnie tym paliwem, którego brakuje dobremu samochodowi.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE:

Kraj

Już po wejściu na salę ma się wrażenie, że trafiło się do jednej wielkiej kuchni. W świetle lamp połyskują metalowe kuchenki, grille, garnki, piece elektryczne.

2

Świat

Około tysiąca mieszkańców Dębicy (Podkarpacie) głównie młodzieży, przeszło wczoraj ulicami miasta w marszu milczenia, protestując przeciw przemocy. Trwający ponad godzinę marsz zakończono złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy pod mostem nad Wisłoką.

5

Być kobietą

Ludzie samotni, często nie widząc nikogo odpowiedniego ani w kręgu znajomych, ani wśród rodziny, próbują znaleźć kogoś bliskiego przy pomocy biura matrymonialnego, których ostatnio jest sporo. Jednak, aby pójść do biura, trzeba się odważyć, nigdy nie wiadomo, ko- go tam spotkamy.

7

Sport

Hubert Wagner i reprezentacja polskich siatkarzy z lat 1974 - 76, kiedy zdobyła mistrzostwo świata oraz igrzysk olimpijskich, znaleźli się wśród nominowanych w plebiscycie na najlepszego trenera i męski zespół XX wieku.

8

Nie wiadomo było do północy

Bezprecedensowa konfuzja

Wyrównany przebieg amerykańskich wyborów prezydenckich doprowadził do bezprecedensowej konfuzji: najpierw w świat poszła wiadomość o zwycięstwie Republikanina George'a W. Busha, a potem okazało się, że nie jest to pewne.

Cztery amerykańskie sieci telewizyjne, poganiane przez ducha współzawodnictwa i konkurencji, pospieszyły z ogłoszeniem zwycięstwa Busha, aby po niecałej godzinie podać, że wynik wyborów jest pod znakiem zapytania. Wszystko zależy teraz od rezultatów głosowania na Florydzie, gdzie przewaga Busha nad kandydatem Partii Demokratycznej wiceprezydentem Albertem Gore'em okazała się mniejsza niż początkowo ogłoszono i gdzie od środowego popołudnia trwa ponowne liczenie głosów.

Na Florydzie — zmuszone przeliczanie

Na Florydzie trwa ponowne przeliczanie około sześciu milionów głosów, oddanych we wtorkowych wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych.

W Miami potwierdzono wczoraj nad ranem, iż liczenie zakończy się około godziny 17.00 miejscowego czasu a więc po północy czasu wschodnioeuropejskiego. 25 głosów elektorskich, które są stawką na Florydzie, ma zasadnicze znaczenie dla wyniku wyborów i zadecyduje, czy urząd prezydenta USA obejmie Demokratą Al Gore czy Republikanin George Bush.

(Dokończenie na str. 5)

Sentencja

Między pychą a pokorą znajduje się jeszcze inna postawa i do niej należy życie — jest to po prostu odwaga.

Theodor Fontane



Kalejdoskop aktualności

Starsi bracia i siostry

Prezydent Valdas Adamkus przyjął przedstawicieli stowarzyszenia „Big Brothers Big Sisters International” (Starsi bracia i siostry) i podziękował za ich pracę na Litwie.

Podczas wczorajszego spotkania z członkami zarządu dyrektorów stowarzyszenia Valdas Adamkus zaznaczył, że przyszłość Litwy jest w rękach młodzieży, toteż należy wychowywać i pielegnować młode pokolenie.

Swoją działalność na Litwie stowarzyszenie rozpoczęło w roku 1995 w Wilnie z inicjatywy Funduszu Otwartej Litwy.

Sedno programu polega na dobrowolnym obcowaniu jednego dorosłego z jednym dzieckiem w celu wpojenia dziecku odpowiedzialności, zaufania, troskliwości na podstawie pozytywnego przykładu osoby dorosłej dla dziecka.

Cidzikas nadal strajkuje

Dysydent z czasów sowieckich, kawaler Orderu Krzyża Pogoni Petras Cidzikas już trzeci dzień usiłuje „strajkiem na siedząco” zmusić Samorząd m. Wilna do przydzielenia mu parceli pod budowę domu w prestiżowym miejscu stolicy.

Wczoraj rano Cidzikas znów zjawił się w samorządzie i usiadł obok gabinetu tymczasowego mera. We wtorek i środę Cidzikasowi w samorządzie towarzyszyły jeszcze kilka osób o podobnym losie, ale wczoraj tę akcję kontynuował sam.

Niezadowoleni kawalerowie orderu domagają się działek w prestiżowych i najdroższych miejscach stolicy – na Antokolu, Zwierzyniū, Nowym Mieście bądź na Starówce. Samorząd twierdzi, że już tam nie ma wolnych parcel.

Ekstradycja handlarza narkotykami

Wczoraj z Lotniska Wileńskiego deportowany został międzynarodowy przemytnik narkotyków Ali Ay, którego Litwa przekazała Włochom na prośbę tego kraju.

Obywatelowi szwedzkiemu pochodzenia kurdyjskiego Ali Ay na lotnisku towarzyszyli litewscy funkcjonariusze policji, którzy przekazali tam aresztowanego dwóm włoskim funkcjonariuszom praworządności.

— Ali Ay z Wilna odleciał rejsowym samolotem do Frankfurtu, skąd zostanie przetransportowany do Włoch.

Jak poinformowali funkcjonariusze policji, podczas lotu miał on założone kajdanki i był strzeżony przez dwóch włoskich funkcjonariuszy.

Negocjator Ušackas — do Portoryko

Wiceminister spraw zagranicznych Litwy, główny negocjator w sprawie członkostwa Litwy w Unii Europejskiej Vygaudas Ušackas udał się wczoraj do Portoryko, gdzie weźmie udział w organizowanej przez Radę Spraw Zagranicznych Chicago Konferencji Atlantyckiej roku 2000.

W konferencji, odbywającej się w dniach 9-12 listopada Ušackas uczestniczy na zaproszenie senatorów USA Richarda Durbina oraz Chucka Hagela.

Przestępczość wzrosła

Na Litwie w ciągu 10 miesięcy znacznie, bo aż o 6 %, wzrosła przestępczość. Ta podana przez Departament Policji statystyka potwierdziła prognozy przedstawicieli praworządności, że do takiego stanu doprowadzi ciężka sytuacja gospodarcza kraju.

Od stycznia do listopada policja litewska odnotowała 67411 przestępstw — o 6 % więcej w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku, poinformował wczoraj rzecznik prasowy Departamentu Policji.

Przestępstw kryminalnych w tym roku zarejestrowano 54971, w ubiegłym — 49804, czyli ich ilość wzrosła o ponad 10 %.

W tym roku wykryto 18433 przestępstwa kryminalne, w ubiegłym — 16908. Wykrywalność tej kategorii przestępczości wzrosła o 0,4 %. Wykrywalność zabójstw zwiększyła się z 77 % w roku ubiegłym do 80 % w bieżącym, kradzieży — z 26,7 % do 28,3 %.

Jednym z najaktualniejszych problemów na Litwie są kradzieże samochodów. W tym roku odnotowano ich 4198, a w tym samym okresie ub. roku — 3148. Znacznie jednak wzrosła wykrywalność tych przestępstw.

Mieszkania nie dostanie

Samorząd m. Mariampola nie przydzieli mieszkania Jonasowi Lukoševičiusowi, który w tym tygodniu podjął próbę samospalenia się w holu samorządu. Jak wiadomo, we wtorek w samorządzie mariampolskim 44-letni sześciokrotnie sądzony Lukoševičius groził samospaleniem, o ile nie otrzyma osobnego mieszkania.

Do samorządu mężczyzna przybył w czapce oblanej acetonem i spirytusem. Lukoševičiusa powstrzymał patrol policji ochrony.

Jak poinformował mer Mariampola Vidmantas Bražys, wszystkie problemy powstały po tym, gdy latem z więzienia wróciła żona Lukoševičiusa, z którą oficjalnie jest on rozwiedziony. Petronėlė Lukoševičienė również była niejednokrotnie sądzona i pozbawiona praw macierzyńskich. Dwoje dzieci Lukoševičiusów przebywa w domu dziecka. Po powrocie z więzienia P. Lukoševičienė zamieszkała u rodziców w jednej z wsi samorządu kalwaryjskiego, a jej mąż zaczął żądać mieszkania bądź zezwolenia na wspólne zamieszkanie z żoną w męskiej bursie.

Jak poinformował mer miasta, żonie Lukoševičiusa samorząd obiecał pokój w żeńskiej bursie, na co ona wyraziła zgodę. „Potem, widocznie, popili sobie i znów zechcieli zamieszkać wspólnie”. (BNS)

7 Międzynarodowa Wystawa „BaltSHOP BaltHOTEL BaltGASTRO” Raj dla smakoszy

Wczoraj w wileńskim pałacu wystaw „Litexpo” otwarto wystawę wyrobów gastronomicznych oraz urządzeń dla sklepów, restauracji i hoteli.

W tym roku w wystawie bierze udział 55 firm z 4 krajów: Litwy, Polski, Łotwy i Niemiec.

Kawa, ciasteczka...

Już po wejściu na salę ma się wrażenie, że trafiło się do jednej wielkiej kuchni. W świetle lamp połyskują metalowe kucharki, grille, garnki, piece elektroniczne. Przy niektórych kuchenkach kucharze w wysokich czapach przyrządzają smakołyki, których zapachy przyciągają liczne grupy zwiedzających. Obok niektórych kucharzy stoją też „komentatorzy”, dźwięcznym głosem nawołujący wszystkich chętnych do podziwiania procesu odbywającego się na kuchence. Widzowie przy stoisku mają wyjątkową możliwość nasycenia się... widokiem smażącego się mięska.

Co prawda, jest na sali kilka stoisk, gdzie można do woli napić się kawy. Co ciekawe, wystawcy są zainteresowani jak największą liczbą degustatorów, ponieważ uczestniczą w konkursie. Zwycięzca konkursu zostanie bowiem ta firma, której kawa zdobędzie największą popularność wśród zwiedzających. Przy stoiskach z kawą krążą kelnerzy z tackami apetycznych ciastek, które są rozchwytywane w ciągu kilku minut.

... i szczur

Stoisko, znajdujące się tuż przy wejściu do pierwszej sali, zasługuje na wyróżnienie dzięki swej oryginalności. Pośrodku niego, w dużym szklanym słoju, na „dywaniku” z ziaren siedzi szary tłusty szczur. Ciekawskie stworzonko, z oczkami jak paciorki, obserwuje otoczenie przez grube ściany stoiska.

Sejm zatwierdził Pełnia władzy

(Dokończenie ze str. 1)

Poseł Bobelis odnotował, że dyskusja sejmowa nad programem nowego rządu nigdy nie była tak demokratyczna.

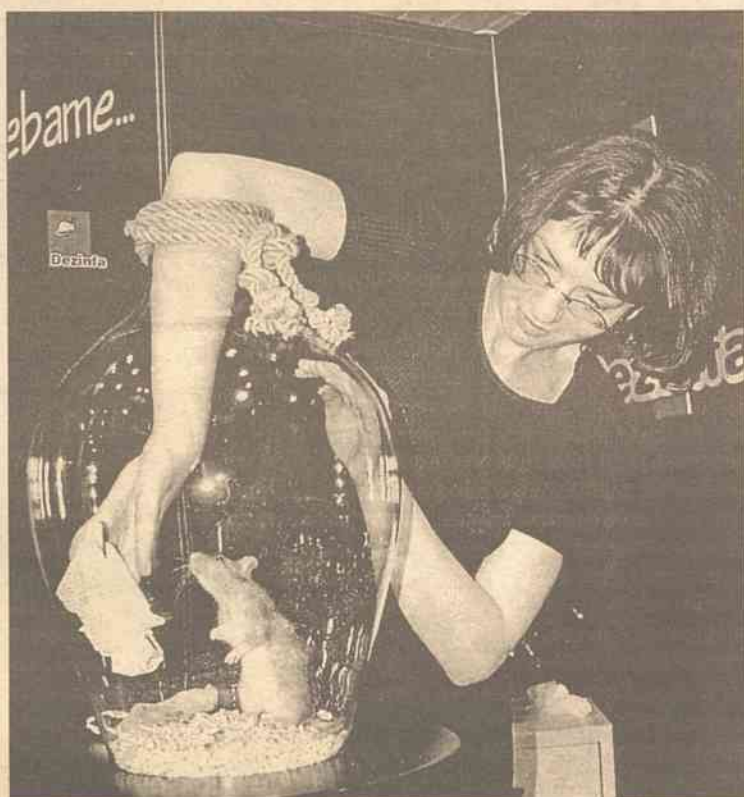
— Od 8 lat, kiedy jestem w Sejmie, nie było jeszcze tak demokratycznych obrad. Świadczy to o tym, że ludzie, którzy przyszedli do władzy, chcą i będą współpracować — powiedział Bobelis. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie stanowczo poparła program nowego rządu. Poseł z ramienia AWPL Waldemar Tomaszewski powiedział, że Akcja Wyborcza nie ma zastrzeżeń do programu i życzy nowemu rządowi pomyślności w jego realizowaniu.

Stanisław Tarasiewicz

Ambasada RP w Wilnie Związek Polaków na Litwie Zespół Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna”

zapraszają na uroczysty koncert z okazji Święta Odzyskania Niepodległości Polski. Koncert odbędzie się 12 listopada o godz. 15.00 w Pałacu Kultury MSW, Wilno, ul. Żirmūnų 1a.

Wstęp wolny



Ciekawski szczur był maskotką firmy zajmującej się dezynfekcją pomieszczeń

Fot. Marian Paluszkiwicz

„Czy potraficie je zlikwidować? My to potrafimy...” — głosi slogan na stoisku. Jak się okazało, firma ta zajmuje się „oczyszczaniem” pomieszczeń ze szkodników. Zabawny gryzoń widocznie uniknął „czystki” dzięki swemu urokowi. Na wystawie szczur pełnił rolę maskotki firmy — był troskliwie karmiony i pieszczony.

Prawdziwe włoskie capuccino

O tym, jak należy przygotowywać prawdziwe włoskie capuccino, opowiedział zebrany „Król Capuccina” z Włoch — Massimo Ventura. Signor Ventura jest bowiem mistrzem tego kraju w przyrządzaniu capuccina. Włoch w ciągu minuty nie tylko wypełnił filiżankę śnieżnobiałą pianką, ale też napisał

na niej słowo „Lietuva”. Na pytanie dziennikarzy, jak mistrzowi smakowało capuccino serwowane w litewskich kawiarniach, Ventura lakonicznie odpowiedział: „Jest niezłe, ale musicie się jeszcze dokształcać”. Dodał też, że jest gotów podzielić się swoją wiedzą z litewskimi kolegami. W czasie wystawy odbywają się również I Litewskie Mistrzostwa Kawy. W czasie ich kelnerzy krajowych kawiarni, pubów i restauracji będą ubiegali się o tytuł wirtuoza w przyrządzaniu tego napoju. Honorowym członkiem jury jest oczywiście Massimo Ventura.

Równoległe z tą imprezą odbywa się też konkurs na najlepszego cukiernika.

Wystawa potrwa do soboty. Cena wejściówki — od 3 do 5 litów.

Sabina Kozłowska

Brytania gratuluje Litwie pozytywnej oceny KE Przyjacielskie zapewnienie

Wiceminister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii do spraw europejskich Keith Vaz gratuluje Litwie pozytywnej jej oceny przez Komisję Europejską (KE).

W środę KE zatwierdziła sprawozdanie o postępie krajów, dążących do członkostwa w Unii Europejskiej (UE). Konstatuje ono, że Litwa może być uważana za kraj z działającą gospodarką rynkową i w ciągu średniego okresu będzie gotowa do odparcia presji sił konkurencyjnych UE, o ile będzie kontynuowała reformy strukturalne.

„Sądzę, że KE w swoim sprawozdaniu słusznie chwali Litwę za postęp w reformowaniu systemu prawnego, przyjmowaniu ustaw

o administracji publicznej i realizacji reformy gospodarczej”, powiedział Keith Vaz na wczorajszej konferencji prasowej. Jednocześnie zaznaczył on, że Litwa powinna zakończyć reformę administracji publicznej i wcielić w życie akty prawne UE, reglamentujące ten sektor.

Zdaniem wiceministra, Litwa szybko podąży drogą reform i postępu i realna jest perspektywa tego, że już w roku 2004 obywatele Litwy będą mogli uczestniczyć w wyborach Parlamentu Europejskiego.

„My, Brytania, jesteśmy przyjaciółmi Litwy i zrobimy wszystko, aby została ona członkiem UE”, zaznaczył Keith Vaz.

Wczoraj spotkał się on z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem, z którym omówił negocjacje Litwy w ramach integracji z Unią Europejską, rozszerzenie NATO, stosunki Litwy z państwami sąsiednimi. Jak głosi komunikat służby prasowej prezydenta, Adamkus zapewnił gościa, że Litwa zamierza ukończyć negocjacje do roku 2002 i przygotowania do członkostwa odbywają się w dosyć szybkim tempie. (BNS)

„Dzień działania” w Solecznikach

Zaktywizować młodzież

Wczoraj w gmachu samorządu rejonu solecznickiego władzę w swe ręce wzięła młodzież.

Kierownik wydziału oświaty, wicemercer rejonu oraz inni urzędnicy musieli swe gabinety ustąpić uczniom, którzy przygotowywali projekty na temat prewencji przestępczości. To „zamieszanie” było wywołane zorganizowaniem tzw. „Dnia działania”.

Organizatorami imprezy było Centrum inicjatyw społecznych oraz samorząd rejonu. Projekt finansowano ze środków jednego z programów Rady Europy.

W imprezie wzięło udział ponad 50 uczniów z siedmiu szkół rejonu. Utworzono 6 grup roboczych.

— Chętnych wzięcia udziału w tej imprezie było więcej, lecz mieliśmy ograniczone możliwości. Ten, kto pierwszy się zarejestrował, miał prawo wystawić drużynę — poinformowała starsza specjalistka rejonowego wydziału oświaty Regina Kazarewskaja. Honoru Solecznik bronili trzy grupy, wystawione przez trzy szkoły, dwie drużyny pochodziły z Jaszun i jedna z Butrymańca.

„Dzień działania” rozpoczął się od spotkania z merem rejonu Józefem Rybakiem. Młodzież najwięcej pytań zadawała właśnie merowi, chociaż w spotkaniu uczestniczyli również inni przed-

stawiciele rady rejonowej. Jedną z koordynatorek taki stan rzeczy skomentowała następująco: młodzież nie zna innych członków rady, co źle świadczy o ich pracy.

Każda z grup powinna być w ciągu dnia przygotować projekt walki prewencyjnej z przestępczością, a później go zaprezentować. W końcu odbyło się tajne głosowanie, czy projekt jest wart wsparcia finansowego. Zwycięzcy otrzymają od samorządu około 2000 Lt na realizację projektu. W głosowaniu brali udział uczniowie oraz sympatycy. Można było tworzyć własne „lobby” i w ten sposób wykorzystać wynik. Do głosowania było przygotowanych około 600 biuletynów wyborczych. Wyniki zostały ogłoszone późnym wieczorem, toteż o nich poinformujemy w jutrzejszym „Kurierze Wileńskim”.

„Dzień działania” w rejonie solecznickim odbywał się po raz drugi. W 1998 roku zwyciężył projekt szkoły solecznickiej, którego celem była rekonstrukcja parku miejskiego.

Komentując imprezę mer rejonu Józef Rybak między innymi stwierdził, że młodzież zbyt romantycznie patrzy na realia, jednak takie imprezy są potrzebne, żeby się uczyć demokracji w młodym wieku.

Waldemar Choroścín

Święto Niepodległości w Tietiańcach

Dla uczniów i rodziców

W Tietiańskiej Szkole Podstawowej (rejon solecznicki) dziś o 13.00 odbędzie się koncert, poświęcony rocznicy odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Impreza patriotyczno-rozrywkowa jest przeznaczona nie tylko dla uczniów. Przybędą ich rodzice, a także zaproszeni przedstawiciele rejonowego wydziału oświaty i władz lokalnych oraz miejscowi proboszcz.

Już od poniedziałku uczniowie szkoły podstawowej z polskim językiem nauczania, chodzą z polską atrybutyką — orzelkami oraz biało-czerwonymi znaczkami.

— Nie jest to narzucone z góry, po prostu uczniowie sami wyrazili takie życzenie — poinformowała jedna z organizatorek imprezy, nauczycielka języka polskiego Alicja Turowska.

Obchody Święta Niepodległo-

ści odbędą się w szkole po raz piąty.

W programie przewidziano wygłoszenie krótkiego referatu o najważniejszych wydarzeniach tamtych lat. Program artystyczny będzie się składał z dwóch części. Wykonane zostaną pieśni patriotyczne, a także wystawi się inscenizację, opowiadającą o walkach partyzanckich. W szkole rozpalone będzie prawdziwe ognisko, przy którym chłopcy odśpiewają pieśni partyzanckie.

— Mam nadzieję, że szkole nie zlego się nie stanie i po obchodach będziemy mieli gdzie się uczyć — żartuje Alicja Turowska.

W Tietiańskiej Szkole Podstawowej uczy się 56 uczniów. Jest ona jedną z najmniejszych szkół podstawowych w rejonie solecznickim.

Waldemar Choroścín

10-lecie pionu polskiego w Szkole Średniej na Lipówce

Rodzinna uroczystość



Dyrektor szkoły Povilas Rapšys wręczał zasłużonemu pedagogom Dyplomy Uznania. Dyplom z rąk dyrektora przyjmuje pani Stefania Kuźmo
Fot. Marian Paluszkiwicz

Niedawno w Szkole Średniej na Lipówce odbyła się skromna uroczystość, poświęcona 10-leciu pionu polskiego.

Z tej okazji w starych murach szkoły, oprócz gospodarzy — nauczycieli i uczniów — zebrali się liczni goście. I chociaż dzień ten był typowo jesienny, pochmurny i dżdżysty, w prowizorycznej auli szkolnej było ciepło, przytulnie i rodzinnie.

Historia

Helena Gasperska, wicedyrektor szkoły, zapoznała zebranych z historią tej placówki:

„Szkoła na Lipówce rozpoczęła swoją działalność w 1938 roku jako szkoła powszechna nr 40 im. Józefa Piłsudskiego.

Budynek był dwuskrzydłowy, różniący się od innych placówek tego typu. W jednym skrzydle uczyli się chłopcy, w drugim — dziewczynki. Po wybuchu drugiej wojny światowej budynek zajęto pod szpital wojskowy. Od 1945 roku w murach szkoły mieściło się technikum kolejowe, które w 1947 roku przekształcono w Szkołę Średnią nr 12. Od 1955 roku nazywała się już szkołą średnią nr 2 Kolei Nadbałtyckich. Dopiero od 1961 roku szkoła rozpoczęła funkcjonować jako szkoła średnia nr 28. W 1994 roku otrzymała miano szkoły średniej na Lipówce.

Budynek szkoły ze względu na swą wartość architektoniczną został wciągnięty na listę zabytków architektury chronionych przez państwo.

Na uroczystości była obecna Katarzyna Łopuć, żona niedawno zmarłego Sergiusza Łopucia, który zaprojektował miejsce zabudowy placu. Materiał o tym człowieku

znajduje się w szkolnym muzeum krajoznawczym.

Na fali odrodzenia niepodległości Litwy, odrodzenia narodu, w 1990 roku powstała pierwsza polska klasa, która dała początek polskiemu pionowi”.

O „narodzinach” pierwszej polskiej klasy opowiedziała „Kurierowi” jej „mama”, zasłużona nauczycielka pani Stefania Kuźmo:

— Widziałam, że w rosyjskich klasach uczy się sporo polskich dzieci. Taki stan rzeczy nie dawał mi spokoju, więc postanowiłam odwiedzić polskie domy i porozmawiać z rodzicami. W ciągu dwóch tygodni mieliśmy już 17 przyszłych pierwszaków. Rodzice wystosowali list do wydziału oświaty samorządu z prośbą o zezwolenie na utworzenia polskiej klasy. Odpowiedź była przychylna.

Terazniejszość

Obecnie w klasach polskich uczy się 209 uczniów, co stanowi 41,6 proc. ich ogółu. Pracuje tu 25 nauczycieli.

— Dążymy do tego, aby uczniowie mieli w szkole środowisko do wszechstronnego rozwoju osobowego: intelektualnego, psychicznego, społecznego, moralnego, duchowego, estetycznego. By zdobywali wiedzę, umożliwiającą im kontynuowanie nauki na następnych etapach kształcenia — powiedziała Helena Gasperska.

W szkole działają liczne kółka — komputerowe, krajoznawcze, dramatyczne, praktycznej psychologii, studio plastyczne. Sporym zaintereso-

waniem cieszy się też kółko turystyczne.

Uczniowie mają możliwość zapoznawania się w czasie wycieczek nie tylko z urokami krajobrazów Litwy, ale też Polski, Czech, Niemiec, Węgier. W szkole mieści się też muzeum krajoznawcze dzielnicy Lipówka, którym kieruje pani Stefania Kuźmo. Od czterech lat działa zespół ludowy pod kierownictwem pani Stefani i Marzeny Suchockiej.

— Zaczynaliśmy od zera, jeszcze teraz brakuje nam sprzętu audiowizualnego, programów edukacyjnych. Jednak dzięki oddanej pracy nauczycieli, pomocy rodziców, konsulatu, Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie potrafimy zapewnić naszym uczniom wysoki poziom nauczania i odpowiednie warunki do nauki — oznajmiła pani Gasperska.

Na uroczystości była również obecna pani Leokadia Tabero, dla której mury szkoły są rodzimymi, ponieważ placówka ta znajduje się na ziemi, która należała do ojca pani Leokadii — Franciszka Drożdży.

— Przed wojną ziemia ta należała do naszej rodziny. Ilekroć jestem tutaj, cieszę się, że dar mego ojca co roku przynosi takie obfite „plony” — wzruszona powiedziała pani Leokadia.

Sabina Kozłowska

**Dobry węgiel -
tanie ciepło.** Nowy skład!

Kupujcie kuzbaski węgiel
marki **SS**
najwyższej jakości

Dostarczamy własnym transportem
Znajdźcie nas:
Panerij 54 tel./fax. 326049

KLION

Opony do samochodów ciężarowych

MICHELIN

GOOD YEAR **DEBICA**

STOMIL-OLSZTYN

☛ Sprzedaż
☛ Wymiana

Vilnius, Birbinių 4, tel. 62 85 21

Karolinkach
Znowu

FOTOCERAMIKA
ZDJĘCIA DO POMNIKÓW

Vilnius, Asanavičiūtės 20/2 (centrum handlowe „Vaivorykštė”),
tel. 26 97 79

W Sejmie RL otwarto wystawę

Łączniki historii

(Dokończenie ze str. 1)

Jak poinformowała pani dyrektor, fotografie z wystawy solidarnościowej pokazwane są w różnych krajach Europy. Wilno otrzymało je z Budapesztu, a po zakończeniu wystawy (13 grudnia) eksponaty z Litwy powędru-

ją aż do Portugalii. Dla szerszego ogółu wystawa jest udostępniona do zwiedzania w piątki, gdyż ten dzień w Sejmie RL jest dniem otwartym dla zwiedzających od godz. 11.00 do 15.30.

Zygmunt Zdanowicz

Firma „Joana” PKS Warszawa

JOANA

LINIA REGULARNA

WILNO - WARSZAWA - 21.30
codziennie

WARSZAWA - WILNO - 19.30

tel. 48 16 34

Twój wybór - pewny partner podróży!

Teatr

Opery i Baletu

Dziś „Modry Dunaj”, balet poświęcony dziesiątej rocznicy śmierci choreografa Vytautasa Grivickasa (1925-1990). Jutro również wieczór jubileuszowy: 50-lecie działalności twórczej Algisa Bartusevičiusa. Początek przedstawię – godz. 18.00. Dzieci w niedzielę obejrzyć mogą „Doktor Ojboi” (godz. 15.00), wieczorem – „Jezioro łabędzie” (godz. 18.00).

Młodzieżowy

Dzisiaj o godzinie 18.00 „Sira-no”, jutro gościnne występy artystów ze Szwajcarii. Zaprezentują oni „Nocne życie i obyczaje kameleona” (godz. 19.00). W sobotę dzieci obejrzyć mogą „Kopciuszek”, w niedzielę przedstawienie premierowe „Rodzice i jajka” (godz. 12.00). Wieczorem „Noc przed samym lasem”.

Rosyjski Dramatyczny

Dziś „I niezwłocznie wypił”, jutro „Niedorośnięty”, w niedzielę „Niezwłocznie się ubierzcie” – początek wszystkich przedstawię wieczornych godzina 18.00.

Léle

W sobotę „Lukošiuskas”, w niedzielę „Trzy prosięta” (godz. 12.00). Na małej scenie „Bajka o żółwiaku”, sobota, godz. 14.00, w niedzielę o tej samej porze „Brzydkie kaczątko”.

Teatr Dziwaków

(scena Domu Prasy)

„Terlius i gapek”, sobota, godz. 12.00, w niedzielę wieczorem o 18.00 „Król Jeleń”.

Koncerty

Filharmonia

Koncert Narodowej Orkiestry Symfonicznej. Dziś, godz. 19.00.

Dom Nauczyciela

Wieczór poświęcony Dniowi Niepodległości Polski organizowany przez Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki. Godzina 17.00. Wstęp wolny.

Pałac MSW

Niedziela, godz. 15.00. Koncert galowy „Wileńszczyzny”. Wstęp wolny.

Pałac Kongresowy

Koncerty Państwowej Orkiestry Symfonicznej. Dzisiaj razem z nią wystąpi znany skrzypek rosyjski Siergiej Stadler. Laureat wielu konkursów międzynarodowych miał koncerty w ponad 40 krajach świata, posiada na swym koncie 30 płyt. Ostatnie lata znany jest melomanom także jako dyrygent. Początek o godzinie 19.00. W sobotę w tym samym lokalu koncert tej orkiestry dla dzieci, który poprowadzi Andrius Bialobzeskis. Początek – godzina 12.00

Kościół św. Kazimierza.

W niedzielę o godzinie 13.00 podczas Mszy św. śpiewa chór „Vilnius”.

Wystawy

„Akademija”

Autorami czynnego tu pokazu

grafiki są dwaj plastycy z Kłajpedy – Algis Klisevičius oraz Mindaugas Petrušis.

„Arka”

II międzynarodowe triennale książki.

Fotograficzna

„Obrazy-widma” – tak się nazywa pokaz fotografii.

Medali

Ceramika

Luciji Šulgaitė.

Cyrk

W Pałacu Sportu – rozpoczęły się przedstawienia cyrkowe pod nazwą „Świat cudów”.

Dzisiaj początek przedstawienia o godzinie 18.00, w sobotę i niedzielę o 13.00 i 17.00.

„Sztandar Wolności”

Z okazji Święta Niepodległości Instytut Polski w Wilnie uprzejmie zaprasza na zrealizowany w r. 1937 film dokumentalny „Sztandar Wolności”.

Praca ta jest dokumentem historycznym o prawdziwych wydarzeniach poprzedzających odzyskanie przez Polskę niepodległości, o pierwszych latach odrodzonego Państwa Polskiego i o marszałku Józefie Piłsudskim.

Film wyświetlony będzie z kasety wideo w oryginalnej wersji językowej, dziś, o godz. 16.00 w Instytucie Polskim (ul. Švitrigailos 6/15).

Przed filmem głos zabierze atache wojskowy RP płk Włodzimierz Marzęda.

W Ostrej Bramie

Opieki N. M. Panny

W drugą niedzielę listopada Kościół obchodzi uroczystość pod nazwą „Opieki N. Maryi Panny”. Opieki trwają tydzień. Jeśli całym sercem polecimy się Jej opiece, to wysłucha każdej naszej prośby. Ona, jako Matka wiernych, pełna łask i błogosławieństw Nieba, broni narody, rodziny i pojedyncze osoby przed natarczywością szatana, przed wszelkim złem na duszy i ciele, przed karami sprawiedliwości Bożej, na które przez grzechy nasze zasłużyliśmy.

Bożą prawicą,

przemozna Dziewico,

Pełna łask rajskich

i niebieskiej chwały,

Bądź nam w uciskach tarczą

i przyłbicą,

Na piekła strzałę.

Nadobna Panno, wyznajemy Ciebie

Boga-Rodzicę, Matkę Zbawiciela,

Chrześcijan chwałę, Krynicy wesela,

Wsparciem w potrzebie.

Jak sięgać pamięcią, Opieki Matki Bożej w Ostrej Bramie zawsze ściągały tłumy wiernych nie tylko z miasta, okolicznych wsi, ale też z Białorusi, Ukrainy, a przed wojną nawet z Polski. Wielu twierdzi, że Matka Boża z Ostrej Bramy jest wyjątkowo czuła na ludzkie lzy i nieszczęścia i jest szczególnie Miłosierna. Myślę, że tak, bo gdyby było inaczej, czyż napływałyby takie tłumy.

W tym roku Opieki Matki Bożej w Ostrej Bramie rozpoczynają się 11 listopada, w sobotę i potrwają do 19 listopada. Nabożeństwo w języku polskim odbędzie się: w sobotę o 14.45 (kazanie wygłosi ks. prałat Jan Kasiukiewicz). Od 12 do 19 listopada Msze św. po polsku odprawione zostaną w godzinach: 6.30, 9.00, 13.00 i 17.00. 18 listopada Mszę św. o 13.00 będą celebrować wszyscy biskupi Litwy. J. T.

Zapraszamy!

Klub Absolwentów Uczelni Wyższych organizuje kurs tańca integracyjnego i towarzyskiego, który poprowadzi specjalista z Zielonej Góry. Kurs odbędzie się w dniach 18 – 19 listopada w szkole im. Jana Pawła II w Wilnie (Rygos 10).

Jeśli chcesz zabłysnąć na zabawie nie tylko swą kreacją, ale też umiejętnością w tańcu, koniecznie zadzwoń pod nr. tel: 44 68 25 (wieczorem), 8-287 515 23 (przez całą dobę).

W kursie mogą brać udział nie tylko członkowie klubu. Wiek uczestników nie ograniczony. Na zakończenie kursu – zabawa. Egzaminów i zaliczeń nie będzie!

KINO

KINO

KINO

godz. 12.00; 16.00; 20.00; 09.11 – godz. 12.00; 16.00; 20.30. USA, 2000 r. Reż. David O Russell. Wyst. George Clooney, Mark Wahlberg, Ice T.

„Cel ostateczny” 10.11 – 16.11 godz. 15.15; 21.00. USA, 2000 r. Fantastyczny thriller, reż. James Wond, wyst. Devon Sawa, Ali Later.

Najnowsze kreskówki litewskie – 10.11 – 16.11 – godz. 12.00. Spotkanie z autorami kreskówek – 10.11 – godz. 17.00.

Wejściówka: 10 Lt, w dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce – 5 Lt, na filmy festiwalu – 8 Lt.

HELIOS ul. Didžioji 28

I SALA

„8 1/2 kobiety”, 10.11 – 16.11 godz. 14.20; 18.30; 20.40. Dramat erotyczny. W. Brytania – Niemcy – Luksemburg – Holandia. Reż. Peter Greenaway. Wyst. Vivian Wu, John Standing.

„X – Men” 10.11 – 16.11 godz. 12.25; 16.30. Reż. Brian Singer, wyst. Hugh Jackman, Patrick Stewart, Ian McKellen. JAV, r. 2000.

II SALA

„Szalone kochotki”, 10.11 – 16.11 godz. 14.00; 16.00; 21.00. USA, komedia romantyczna, reż. Jerry Bruckheimer, wyst. John Goodman, Maria Bello.

„Amerykańskie ciasto”, 11.11 – 12.11 godz. 12.00. USA, komedia młodzieżowa.

„Patriota”, 10.11 – 16.11 godz. 18.00, USA, 2000 r., dramatyczna historia o wojnie, miłości i poświęceniu dla rodziny. Reż. Roland Em-

merich, wyst. Mel Gibson, Jason Isaakson, Joely Richardson, Tche-ky Caryo, Tom Wilkinson, Chris Cooper.

Wejściówka – w dniach pracy do godz. 14.29 – 8 Lt; dzieciom, uczniom, studentom, emerytom i niepełnosprawnym – 6 Lt; w dniach pracy od godz. 14.30 i w weekendy – 10 Lt, dzieciom, uczniom, studentom, emerytom i niepełnosprawnym – 8 Lt, w poniedziałki – 5 Lt.

VILNIUS al. Gedimino 5a

I SALA

„U – 571”, 10.11 – 16.11 godz. 13.00; 17.15. USA, film akcji. Reż. Jonathan Mostow, wyst. Harvey Keitel, Jon Bon Jovi.

„Dzieciak”, 10.11 – 16.11 godz. 11.00; 15.15; 19.30; 21.30. USA, komedia. Reż. Jon Turteltaub. Wyst. Bruce Willis.

II SALA

„Chłopaki nie płaczą”, 10.11 – 16.11 godz. 12.40; 16.20; 21.00. USA. Dramat oparty na prawdziwej historii. Reż. Kimberly Peirce. Wyst. Hilary Swank.

„Utalentowany Mr. Ripley”, 03.11 – 09.11 godz. 21.00. USA, 2000 r., thriller, 7 brytyjskich akademii filmowych, 5 nominacji „Złotych globów”, uczestnik Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Berlinie. Reż. Anthony Minghella, wyst. Matt Damon, Gwyneth Paltrow, Jude Law.

„Inspektor Chytrus” 10.11 – 16.11 godz. 14.50. USA, komedia dla całej rodziny.

SKALVIJA ul. Goštauto 2/16

I SALA

„12 miesięcy” 10.11 – 16.11 godz. 11.15. Japonia, kreskówka.

„Zabójcza burza” 10.11 – 16.11 godz. 16.15. USA, 2000r. Przygodowy thriller, zrealizowany na podstawie prawdziwych wydarzeń. Reż. W. Petersen, wyst. George Clooney, Mark Wahlberg.

„Nieboszczyk”, 10.11 – 16.11 godz. 18.30; 20.40. USA, Niemcy. 1995 r. Reż. J. Jarmusch. Wyst. Johnny Deep, Gabriel Byrne.

Akcja „Kino przeciwko narkotykom”

Od 10 listopada do 7 grudnia (Wejściówka – 4 Lt. Uczniom i studentom – 3 Lt).

„Linia frontu”, reż. Audrius Juz nas. 10.11 – 14.11. godz. 12.30; 14.30.

„Miasto o dziewięciu wrotach”, reż. Kristijonas Vildžiūnas. 10.11 – 14.11 godz. 12.30; 14.30.

Spotkanie z reżyserem A. Juz nasem 10.11 godz. 14.30.

„Nigdzie”, reż. Greg Araki. USA. 15.11 – 16.11 godz. 12.30; 14.30.

Cena wejściówki – 9 Lt.

Uczniom, studentom i emerytom każdego dnia – 7 Lt.

Wszystkim – do godz. 14 – 7 Lt.

II SALA

Trzy filmy bez przerwy (wejściówka – 5 Lt)

„Bean” – godz. 16.30. W. Brytania, komedia, reż. M. Smith, wyst. R. Atkinson.

„Mifune” – godz. 18.10. Dania, melodramat dla dorosłych, reż. So-

ren Kragh – Jacobsen.

„Idioci” – godz. 20.00. Dania, tragikomedia, reż. Lars von Trier.

TVANAS

ul. Mykoičio-Putino 5
Pałac Związków Zawodowych

I SALA

„Dziewięte wrota” – 10.11 – 16.11 – godz. 11.00 (8Lt), 13.30; 16.30 (10 Lt); 19.00; 21.30 (12Lt)

II SALA

„Gladiator”, 10.11 – 16.11 godz. 20.20 (12 Lt) USA, historyczny dramat przygodowy. Reż. Ridley Scott, wyst. Russell Crowe, Joaquin Phoenix, Richard Harris, Oliver Reed.

„Trzej królowie”, 10.11 – 16.11 godz. 18.00 (10 Lt).

USA, 2000r. reż. David O Russell. wyst. George Clooney, Mark Wahlberg, Ice T.

„Zabójcza burza” 10.11 – 16.11 godz. 12.00 (5 Lt); 15.00 (10 Lt) USA, 2000r. Przygodowy thriller, zrealizowany na podstawie prawdziwych wydarzeń. Reż. W. Petersen, wyst. George Clooney, Mark Wahlberg

III SALA

„Ogniem i mieczem”, 10.11 – 16.11 godz. 12.50 (10 Lt); 21.00. (12 Lt), Polska, historyczny film przygodowy. Reż. Jerzy Hoffman. Wyst. Michał Żebrowski, Izabela Skorupko, Aleksander Domogarow.

„Zwyczajne narodowe polowania zimą”, 10.11 – 16.11 godz. 11.20 (8Lt), godz. 16.10 (10 Lt), godz. 17.45; 19.20 (12 Lt). Rosja, komedia.

KINO

LIETUVA

LIETUVA ul. Pylimo 17

Repertuar
od 10 do 16 listopadaLIETUVA ul. Pylimo 17
WIELKA SALA

„Historia naszej miłości” 10.11 – 16.11 godz. 17.00, 22.30, USA, 2000 r., komedia romantyczna. Reż. Rob Reiner, wyst. Bruce Willis, Michelle Pfeifer.

„Gorący gość” 10.11 – 16.11 godz. 15.15. Niemcy, 2000r., komedia. Reż. Marc Rothmund, wyst. Tobias Schenke, Axel Stein.

„Zielona miła” 11.11 – 16.11 godz. 11.45, 19.00. USA, 2000r. 4 nominacje do Oscara. Thriller mistyczny. Reż. Frank Darabont, wyst. Tom Hanks, Michael Clark Duncan.

Wejściówki na film:
w dniach pracy – 11.45 – 8 Lt;
19.00 – 12 Lt w poniedziałki – 8 Lt
w weekendy – 12 Lt.

Wejściówka: 10 Lt, w poniedziałki – 5 Lt, do godz. 14.00 – 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce – 5 Lt. Na filmy festiwalu – 8 Lt.

SALA 88

„Ja, drugi ja i Irena” 11.11 – 16.11 godz. 17.00. USA, 2000r. Reż. Peter i Bobby Farrelly. Wyst. Jim Carrey.

„Trzej królowie” 10.11 – 16.11

Polska

Kułakowski o UE

Główny negocjator członkostwa Polski w UE Jan Kułakowski powiedział wczoraj, że możliwe jest przyspieszenie negocjacji i w związku z tym zmiana harmonogramu przedstawionego w raporcie Komisji Europejskiej.

Kułakowski podkreślił, że strona polska „nie do końca zgadza się” z kalendarzem zamieszczonym w unijnym raporcie, który został przedstawiony w środę w Brukseli. Jego zdaniem, przyspieszenie założonych tam terminów jest możliwe. Główny negocjator przypomniał, że raport przewiduje np. kontrolę finansową i stosunki zewnętrzne jako obszary, które w tym czasie powinny zostać zamknięte, tymczasem Polska już je zamknęła.

Kulesza oczyszczony

Współtwórca reformy administracyjnej Michał Kulesza został wczoraj oczyszczony z zarzutu „kłamstwa lustracyjnego”.

Uznając oświadczenie Kuleszy zaprzeczające związkom ze służbami PRL za prawdziwe, sąd lustracyjny podkreślił, że brak jest „wystarczających, a w istocie jakichkolwiek dowodów” pozwalających stwierdzić fałsz tego oświadczenia. W ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia Paweł Rysiński powiedział, że sąd dysponował w całej sprawie jedynie tzw. kwestionariuszem tajnego współpracownika, który wypełniony jest tylko w części i nie ma ani daty, ani stempla, ani sygnatur, które pozwoliłyby na uznanie go za dokument w sensie prawa. Wyrok jest nieprawomocny.

Marsz milczenia

Okolo tysiąca mieszkańców Dębicy (Podkarpacie), głównie młodzieży, przeszło wczoraj ulicami miasta w marszu milczenia protestując przeciw przemocy.

Uczestnicy marszu żądali zapewnienia im bezpieczeństwa w mieście, w którym żyją. Trwający ponad godzinę marsz zakończono złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy pod mostem nad Wisłoką, gdzie w końcu października kilku młodych ludzi pobilo na śmierć wędkarza. W ciągu ostatnich kilku miesięcy na terenie Dębicy doszło do dwóch drastycznych zabójstw. W maju 26-letni Andrzej K. licznymi uderzeniami w głowę zabił 12-letniego, chorego na autyzm Łukasza, a następnie jego ciało poćwiartował piłą ogrodową.

Rozbito gang

Lubuska policja rozbiła groźny gang zajmujący się m.in. zabójstwami, wysadzaniem budynków i wyludzeniem okupów.

W środę zatrzymano jednego z członków grupy. Policjanci znaleźli karabiny, strzelby i pistolety oraz 6 kg materiałów wybuchowych, przede wszystkim trotylu. W sumie od czerwca zatrzymano ośmiu groźnych bandytów. Wszyscy zatrzymani są podejrzani o zabójstwa, rabunki z bronią samochodów ciężarowych z towarami, wysadzanie budynków i wiele innych groźnych przestępstw. Policja ma dowody, że bandyci zabilili leśniczego w okolicy Piły, a ich działania wyglądało na egzekucję.

Wczoraj do północy nie wiadomo było, kto jest prezydentem USA

Bezprecedensowa konfuzja

(Dokończenie ze str. 1)

Brat Busha wycofał się z komisji

W środę wieczorem z komisji wyborczej na Florydzie wycofał się gubernator tego stanu Jeb Bush - brat George'a, odpowiedzialny także za kampanię wyborczą kandydata Republikanów.

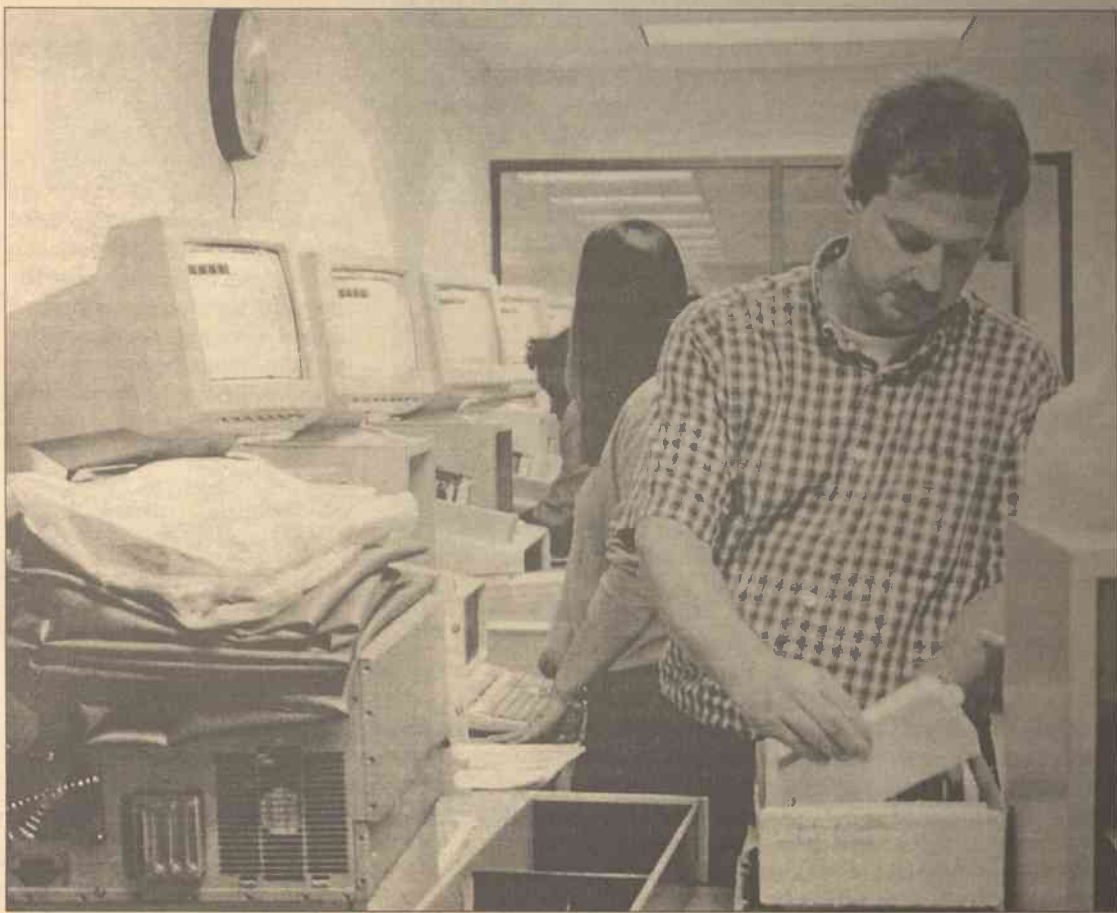
Informując o swej decyzji, Jeb Bush powiedział, iż wycofuje się by „nie zaistniał nawet cień podejrzenia co do konfliktu interesów”.

Zdaniem gubernatora Florydy, nie jest wykluczone, że liczenie głosów, oddanych w tym stanie pocztą zakończy się nie wcześniej niż 17 listopada i dopiero wówczas będzie można podsumować wyniki elekcji. Zdaniem gubernatora, nie ulega wątpliwości, że zwycięzca jest jego brat - George Bush.

Według szacunków sieci telewizyjnej CNN, przedstawionych w nocy z środy na czwartek, dotychczasowe wyniki wskazują, że Bush ma na Florydzie przewagę co najmniej 1784 głosów nad Gore'm. Informacji tej nie potwierdził jednak członek komisji wyborczej.

Nadużycia

Z informacji, podawanych w Miami, wynika, że w wielu punktach Florydy doszło do nadużyć w czasie elekcji - Narodowe Stowarzyszenie Wspierania Kolorowej Ludności (NAACP) zwróciło się już do prokuratora generalnej USA Janet Reno o zbadanie donie-



Przeliczanie ponowne potrwa do północy

Fot. EPA-ELTA

ień na temat nadużyć, do jakich miało dojść w okręgach, gdzie większość wyborców stanowili kolorowi.

W kilku punktach wyborczych zabrakło kart do głosowania, część wyborców otrzymała uszkodzone i następnie unieważnione - karty a części nie zezwolono głosować, ponieważ zdaniem komisji wyborczej zaistniała niezgodność co do rasy, wpisanej do dokumentów tożsamości tych wyborców a od-

notowanych na listach wyborczych. Podobnie w okręgu Palm Beach nie policzono źle wypełnionych głosów, oddanych na Gore'a.

Wszystkie te przypadki mają być zbadane przez komisję na wniosek prawników, reprezentujących wyborców.

Stawką - 25 głosów

W pozostałych stanach USA (bez Oregonu, gdzie wyborcy gło-

sowali korespondencyjnie i gdzie wyników jeszcze nie policzono) Bush i Gore zebrali odpowiednio po 246 i 260 głosów elektorskich. Ten z nich, kto wygra na Florydzie, otrzyma dalsze 25 głosów elektorskich, co wystarczy do uzyskania większości w 538-osobowym Kolegium Elektorskim, które zgodnie z amerykańskim systemem dwustopniowych wyborów, dokona 18 grudnia oficjalnego wyboru prezydenta USA.

Izraelski śmigłowiec ostrzelał pojazd Palestyńczyków

Fatah grozi zemstą

Izraelczycy zabili Husejną Sajefa Abejada, jednego z przywódców frakcji Fatah, lidera Autonomii Palestyńskiej Jasera Arafata.

Wojskowy helikopter ostrzelał pojazd wiozący Palestyńczyków. Zginęły co najmniej trzy osoby - lokalny przywódca Fatah oraz dwie kobiety palestyńskie.

Według świadków, kobiety stały na ulicy, gdy izraelski helikopter wystrzelił rakietę w samochód, którym jechał przywódca Fatahu.

Zdaniem Marwana Barghouthiego, lidera Fatah na Zachodnim Brzegu, rozkaz ataku wydał premier Izraela Ehud Barak (który jest również ministrem obrony) i dowódca armii Szaul Mofaz. Barghouthi zapowiedział akcje odwetowe ze strony Fatah.

Wczoraj od kul żołnierzy izraelskich w czasie zamieszek w Strefie Gazy zginął również 14-letni chłopiec. W trwających od 28 września zamieszkach na Zachodnim Brzegu i Strefie Gazy zginęło co najmniej 188 osób, w większości Palestyńczycy.

Tymczasem przywódca Palestyńczyków Jaser Arafat wczoraj spotkał się w Waszyngtonie z prezydentem USA Billem Clintonem.

Amerykańska mediacja ma prowadzić do wygaszenia izraelsko-palestyńskich niepokojów, trwających nieprzerwanie od końca września.

Po Arafacie, w najbliższą niedzielę Clinton przyjmie w Białym Domu także premiera Izraela Ehuda Baraka.

Arafat w czasie wczorajszej rozmowy z Clintonem przekonywał prezydenta USA co do potrzeby rozlokowania na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy międzynarodowych sił rozjemczych, które miałyby rozdzielić zwaśnione strony.

Jak zapowiada agencja Reutersa, Arafat osobiście wystąpi z taką ideą do Rady Bezpieczeństwa ONZ w piątek w Nowym Jorku. Clinton już wcześniej deklarował, iż jest zasadniczo przeciwny tej idei - uważa bowiem, że strony winny skoncentrować się na położeniu kresu fali przemocy i powrócić do stołu rokowań pokojowych.

Obecność sił międzynarodowych - uważa administracja USA - w niczym nie zmieni obecnej sytuacji, jeśli strony nie udowodnią swej dobrej woli, stosując się do porozumień, zawartych w październiku w egipskim kurorcie Szarm el-Szejk.

„Kursk” zatonał próbując uniknąć zderzenia z okrętem? Wersja kontradmirała

Rosyjski atomowy okręt podwodny „Kursk” mógł uderzyć w dno, próbując uniknąć zderzenia nie tylko z innym okrętem podwodnym, lecz także z jednostką nawodną.

Taką hipotezę katastrofy „Kurska”, który 12 sierpnia zatonał na Morzu Barentsa ze 118 marynarzami na pokładzie, przedstawił wczoraj kontradmirał Giennadij Zacharow. Konferencja poświęcona była ewentualnym przyczynom zatonienia „Kurska”. „Niewykluczone, że „Kursk” mógł gwałtownie schodzić na większą głębokość, obawiając się staranowania przez okręt nawodny” - powiedział admirał. Według emerytowanego dowódcy wojoskowego, „Kursk” nie powinien był

znajdować się na tak małej głębokości Morza Barentsa. („Kursk” zatonał na głębokości 108 m. Średnia głębokość Morza Barentsa to ponad 200 m, zaś największa - ponad 600 m.) „Dlaczego wielozadaniowy atomowy krążownik rakietowy, przeznaczony do działania na wodach światowego oceanu, znalazł się na stosunkowo płytkich wodach, co jest zakazane w instrukcji?” - pytał podczas konferencji Zacharow. Wyraził przy tym opinię, że prawdziwej przyczyny zatonienia „Kurska” raczej nie da się ustalić, zanim nie podniesie się okrętu z dna morza.

Operacja ta ma zostać przeprowadzona latem przyszłego roku.

Chorwacja

Trzęsienie ziemi

Silne trzęsienie ziemi nawiedziło wczoraj rano rejon chorwackiego uzdrowiska Zadar nad Adriatykiem. Mimo siły dochodzącej do 4,5 stopni w otwartej skali Richtera, wstrząsy nie spowodowały ofiar w ludziach - wynika z informacji, podanych w Zagrzebiu.

Chorwacki instytut sejsmologiczny podał, że epicentrum znaj-

dowało się w środkowej części chorwackiego wybrzeża Adriatyku, 186 km na południowy zachód od Zagrzebia.

Brak doniesień o ewentualnych zniszczeniach, spowodowanych przez wstrząsy, którym - jak wynika z informacji świadków - towarzyszyły gwałtowne wylądowania atmosferyczne.

Na podstawie doniesień PAP przygotował Aleksander Borowik

Ślub cywilny coraz bardziej uproszczony Wesel mniej, ale tradycje pozostały



Wypad orszaku na przyrodę — to świetna zabawa

Fot. autor

Kończy się jesień, z którą zgodnie z dawną tradycją kojarzy się okres weselny. Jak poinformowano „Kurier” w Sołecznickim Urzędzie Stanu Cywilnego, tu również zakończyło się przyjmowanie podań od młodych par.

Kierowniczka USC Irina Smykowska, zauważyła, że związków małżeńskich zawiera się w rejonie coraz mniej. W 1998 r. zawarły 202 pary, w 1999 r. — 183, a w bieżącym — zaledwie 163. Jest to o połowę mniej w porównaniu z ilością związków małżeńskich zawieranych 10 lat temu.

Świadkowie nie potrzebni?

Jak poinformowała kierowniczka USC, z każdym rokiem zmienia się też sam proces udzielania ślubów cywilnych. Jeśli poprzednio w zwykły dzień ślub cywilny brały tylko osoby zawierające związek małżeński po raz kolejny, obecnie praktykują to również pary po raz pierwszy stojące na ślubnym kobiercu.

Ponadto w tym roku częstsze są śluby tylko kościelne. Ksiądz w takim wypadku wydaje odpowiednie zaświadczenie, z którym młodzi przychodzą do USC, składając podanie i w tym samym dniu otrzymują metrykę ślubu.

Wpisuje się do niej datę ślubu kościelnego. Młode małżeństwa potrzebują tego dokumentu, gdyż bez niego kobieta nie może zmienić paszportu w służbie migracji.

Gdyby nie było to potrzebne, nie wiadomo, czy takie pary po ślubie kościelnym zgłaszałyby się do USC. Słowem, wszystko zmierza ku uproszczeniu ceremonii ślubnej. Chodzi o to, że od marca ub. roku obowiązuje kodeks, zgodnie z którym przy zawieraniu ślubu cywilnego nie są potrzebni świadkowie.

Akt ślubu podpisuje tylko młoda para. Irina Smykowska wspomina, jak bulwersująca była ta nowość. Liczne wydziały rejonowe początkowo nie mogły się zdobyć na złamanie tej tradycji. Również w urzędzie sołecznickim podpisy składali również świadkowie na egzemplarzu aktu, który pozostawał w USC. W tym wypadku uroczystość ślubna wygląda bardziej uroczysto.

Jak poinformowała kierowniczka USC, przygotowany został nowy kodeks cywilny, który ma

wejść w życie od nowego roku. Zgodnie z nim, podczas zawierania ślubu cywilnego znów potrzebni będą świadkowie. Co do mniejszej ilości zawieranych małżeństw, trudno powiedzieć dlaczego występuje taka tendencja. Pani Irina uważa, że przyczyną są trudne warunki materialne.

Oko fotografa wszystko widzi

Pewien ojciec, który niedawno w Sołecznickich wydał córkę za mąż, twierdzi, że wesele średnio kosztuje do 10 tys. Lt, przy czym około 80 % tej sumy wydaje się na przygotowanie weselnego stołu. Pewien zaś fotograf Ryszard M., obsługujący wiele wesel, ma własną statystykę. Zauważył, że ostatnio wesela zaczęto sprawić tylko w jednym domu — u młodego bądź u młodej.

Częstsze są wesela jednodniowe, rzadziej — dwudniowe, tymczasem gdy jeszcze kilka lat temu bawiono się i trzy dni. Fotograf podzielił się jeszcze jedną, nieco nieskromną obserwacją: częściej panny młode są już w ciąży i starsze od młodego. Poza tym pożądanymi są dobrzy muzykanci. Jesienią, w okresie wesel, nie jest łatwo ich znaleźć. Ci z Wilna uważani są za lepszych. Niemniej, zdaniem fotografa, od sołecznickich różnią się tylko ceną. Wileńscy z reguły biorą 1000 Lt, a sołecznicy — mniej.

Na weselu robi się wiele zdjęć, zamawia się wideokasety. Dużo kosztuje wynajęcie lokalu, bo w domu zazwyczaj nie sprawia się wesel. Dużo też kosztują trunki, ponoć na weselach bimbru już nie podają. W latach wcześniejszych stawiano białoruską wódkę, a teraz ze sklepów, handlujących bez cła.

Najmniej kosztuje transport, ponieważ młodzi ludzie przeważnie mają własne auta. W związku z tym, zdaniem fotografa, zrodziła się jeszcze jedna tradycja — wypadu na łono przyrody młodej pary wraz z asystą.

Zazwyczaj są to rodzinne strony pana młodego. W drodze powrotnej na młodych czekają tzw. bramy. Dzieci i dorośli przegradzają drogę, aby otrzymać cukierki i coś więcej. Na jednym weselu fotograf Ryszard naliczył 16 takich bram.

Piotr Ryngiewicz

Rozmowa z Apolonią Skakowską,
prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki

Naszym dorobkiem — tradycje

*Śni mi się Polska
w Ostrej Bramie, gdy klęczę na
kolanach.*

*Sni mi się Polska,
na górze Trzech Krzyży,
gdzie życie za wiarę oddano..*

Jest to fragment z Pani wiersza, poświęconego właśnie Polsce, dzień Niepodległości której obchodzimy. Dziś w Domu Nauczyciela odbędzie się tradycyjny wieczór, poświęcony temu wydarzeniu. Anonsowaliśmy już kilkakrotnie tę imprezę, więc dzisiaj pomówmy o osiągnięciach, problemach i planach.

Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki istnieje już 8 lat. W ciągu tego okresu udało nam się zorganizować 750 imprez. Największą z nich jest bez wątpienia Międzynarodowy Festiwal Dzieci i Młodzieży Muzycznie Uzdolnionych im. St. Moniuszki, który odbywa się corocznie. Przyjeżdża na nią też młodzież z Polski (Legionowo, Opole i in. miasta). Jak wskazuje nazwa, podczas festiwalu promowana jest muzyka St. Moniuszki, patrona naszego Centrum, imię którego nosimy.

Wracając do nie tak dawnej historii przytoczę takie liczby: jeżeli w pierwszym festiwalu uczestniczyło 19 osób, to w roku ubiegłym — 95. Niestety, zwycięzcy nie otrzymują żadnych nagród, gdyż nie mamy na to pieniędzy.

I nikt w tym nie pomaga?

I tak, i nie. Podstawowym sponsorem naszego przedsięwzięcia jest Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa przy Rządzie Litwy. Mamy bardzo dużo, jak określiam żartobliwie, najgorliwszych „sponsorów” w osobach rodziców, nauczycieli, profesorów szkół muzycznych Litwy, którzy szykują dzieci. Próbowaliśmy znaleźć wsparcie w Polsce, ale, niestety, dotąd mi się nie udało. Za wyjątkiem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ZG w Warszawie, które pokrywa koszty związane z festiwalem (wysyłanie informacji do szkół, wydanie programów, zaproszeń, ogłoszeń itd.). Dlaczego mówię o Polsce? Bo właśnie na myśl przychodzi mi konkurs młodych muzyków muzyki klasycznej tam się odbywający, któremu patronuje prezydent Rzeczypospolitej. Dlatego tak by się chciało, by nasz festiwal ktoś z kraju odwiedził, zorientował się, na jakim poziomie się odbywa i wyraził chęć patronatu. Dlaczego tak podkreślam wartość tej imprezy? Gdyż jest ona skierowana na rozwój zdolności muzycznych dzieci, na promowanie muzyki polskiej, albowiem podczas festiwalu w zasadzie wykonywane są utwory polskich kompozytorów — Moniuszki, Chopina, Wieniawskiego i in. Dlatego uważam, że Festiwal jest bardzo ważny i bardzo potrzebny, trzeba go wspierać, popierać. Marzę o dniu, by także dzieci z Białorusi, Krajów Nadbałtyckich mogły przyjechać na tę imprezę do Wilna.

Popieramy Pani marzenia, gdyż taki przyjazd młodzieży z innych krajów do stolicy Litwy byłby podwójnie korzystny — uczestnictwo w imprezie i poznanie miasta, z którym związany był kompozytor.

Właśnie, przecież spędził tu 18 lat swego najbardziej twórczego okresu życia. Tu na podstawie folk-



Prezes Apolonia Skakowska, promotor muzyki Moniuszki

Fot. archiwum

loru litewskiego powstał „Śpiewnik domowy”, tu powstały niezrównane „Litanie Ostrobramskie”. W kościele św. Jana służył jako organista, w naszym mieście odbył się jego ślub. I wreszcie w Ratuszu — prapremiera „Halki”. Wszystko to zadecydowało, że właśnie, kiedy rodził się nasz festiwal, nadaliśmy mu imię tego wielkiego a dla wilnian tak bliskiego kompozytora. Dlatego tak dbam o tę imprezę i chciałabym, by rozszerzała swe kręgi. Notabene, będąc przy temacie kompozytora, chcę dodać, że od lat zabiegam o utworzenie w naszym mieście jego muzeum. Niestety, jak na razie władze miasta nie znalazły możliwości wydzielenia pomieszczenia. Nie tracę nadziei i nadal będę pracowała w tym kierunku, by upamiętnić ślady tego wielkiego twórcy w Wilnie. A wracając do festiwalu, będę się zwracała do wszystkich możliwych instytucji, osób, by objęły nad nim patronat. Wsparty go. Sfinansowały w nim udział polskich dzieci i młodzieży z Białorusi, Rosji, Ukrainy, Łotwy, Estonii. VIII festiwal tradycyjnie odbędzie się w ostatnim tygodniu kwietnia.

Wspomniała Pani kwiecień i od razu kojarzymy ten miesiąc z inną imprezą, którą organizuje kierowniczka przez Panią Centrum.

Tak, w tym miesiącu tradycyjnie przeprowadzamy Festiwal Kultury Polskiej na Litwie „Pieśń znad Wili”. W tym miejscu chcę podkreślić, że nie jest to przegląd, jak niektórzy próbują imprezę określić, lecz właśnie festiwal, mający swe tradycje, swe logo, które jest zawsze na scenie podczas trwania imprezy i nie trzeba festiwalu mylić, może czasami świadomie, z festynami, czy przeglądami.

„Pieśń znad Wili” ma opracowany regulamin, do jury co roku wchodzi kompetentni ludzie. Pierwszy dzień festiwalu (a trwa on dwa dni) — jest dniem zespołów

dziecięcych i tak się już utarło, że uczestniczy tu 24-25 zespołów, natomiast drugi dzień — dla dorosłych (26-27 kolektywów). Zawsze na zakończenie jest koncert galowy.

Centrum jest stale w „uczuciach”, bo ma więcej tradycyjnych imprez.

Oczywiście. Wymienię przy tej okazji Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych, tematyczne wystawy plastyków polskich, wigilię polską.

Listopad macie mocno nasycyony, a dziś w Domu Nauczyciela — impreza poświęcona Świętu Niepodległości Polski.

Też, notabene, tradycyjna. Roczna. Natomiast w dniach 17-18-19 listopada po raz pierwszy odbędzie się kurs dyrygentów dla kierowników chórów Wilna i Wileńszczyzny. Poprowadzą go profesorzy z Białegostoku i Poznania. Pomysł zorganizowania takich kursów powstał wspólnie ze stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”, oddział w Koszalinie (prezes mgr Gabriela Cwojdzńska, członek zarządu krajowego Stowarzyszenia, senator RP pierwszej kadencji). Na kurs, który potrwa trzy dni zgłosiło się już 25 osób. Podstawowym chórem do ćwiczeń będą „Stare Troki” (kier. Edward Trusewicz).

W dniu 17 listopada otwarta zostanie wystawa poświęcona 75 rocznicy śmierci Władysława Stanisława Reymonta, a 26 listopada odbędzie się III Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych.

No i wigilia uwieńczy rok?

16 grudnia będziemy mieli już X wieczór — „Wigilię polską”.

Chciałabym na zakończenie rozmowy dodać, że wszystkie imprezy naszego Centrum odbywają się w bardzo przyjaznym dla kultury polskiej Domu — Domu Nauczyciela.

Rozmawiała
Helena Gładkowska

Kosmetyki

W modnej tonacji

Pomadki, cienie i lakiery tej barwy niegdyś były bardzo modne. Dziś ten odcień różu znów wraca do łask.

Tego koloru boi się wiele pań, bo wydaje się im zbyt odważny. Nic bardziej błędnego! Kosmetyki lilaróż naprawdę są twarzowe. Odmładzają buzię i dodają cerze blasku. Atrakcyjnie prezentują się na wypoczętej twarzy.

Każda z nas może wybrać swój odcień lila. Ten z kroplą niebieskiego najlepiej podkreśli chłodne karnacje, a ten z domieszką różowego – brzoskwinio-we i złociste. Smużka cienia lilaróż na powiece podkreśli turkusowy i zielony kolor tęczęwki, a oczy orzechowe będą się wydawać bardziej złotawe.

Najmodniejszy jest makijaż wykonany w całości kosmetykami o tej barwie. Podpowiadamy, jak go zrobić. Nałóż podkład i przypudruj twarz. Policzki muśnij różem. Rozprowadź cień aż do załamania powieki (cienką smużką pociągnij też dolną powiekę). Wytuszuj rzęsy liliową mascarą. Wypełnij wargi za pomocą pędzelka lub pomaluj je błyszczkiem w tym samym kolorze.

Przepis

Kotlety nadziewane

Składniki: 4 kotlety ze schabu bez kości (około 2 cm), 1/4 kostki masła, 2 jajka, 2 łyżki tartej bułki, 6-8 suszonych śliwek bez pestek, 50 g łuskanych orzechów włoskich, 1/2 pęczka natki, olej, sól i pieprz.

Przygotowanie: śliwki opłukać, drobno pokroić. Orzechy posiekać. Jajka rozbić, oddzielić żółtka od białek. Żółtka utrzeć z masłem na jednolitą masę. Dodać pokrojone śliwki i orzechy oraz tartą bułkę.

Białka ubić na sztywną pianę, delikatnie połączyć z farszem śliwkowo - orzechowym. Kotlety opłukać, natrzeć z obu stron solą i pieprzem. Ostрым nożem naciąć jeden z brzegów, tworząc kieszeń.

Każdy kotlet nadziać 1/4 farszu śliwkowo - orzechowego. Otwory zamknąć wykałaczkami lub zaszyć bawełnianą nicią. Olej rozgrzać na patelni, włożyć kotlety.

Zarumienić lekko z obu stron. Kotlety przełożyć do natłuszczonej formy. Piec ok. 25 minut w temperaturze 180 stopni. Przed podaniem, usunąć z kotletów nici lub wykałaczki. Natkę opłukać, udekorować danie.

**DRAUDIMO
KOMPANJA
LINDRA**
Joint Stock Insurance Company

**NASZE UBEZPIECZENIE-
GWARANCJĄ WASZEJ
POMYŚLNOŚCI**

Vilnius, Jasinskio g.16
Tel.(22) 61-19-00,
Fax.(22) 61-09-37

Sposób na życie

Pani Stanisława już od dawna marzyła o utworzeniu czegoś w rodzaju biura matrymonialnego i dopiero na emeryturze jej marzenie się spełniło. 67-letnia dziś kobieta uważa, że żaden komputer nie potrafi dobrać pary, może to zrobić jedynie człowiek pełen życiowego doświadczenia i życiowej mądrości. Ma za sobą trzy nieudane związki małżeńskie i bardzo niełatwe życie. Jest jednak bardzo pogodną, miłą osobą pragnącą szczęścia dla innych....

Ogólnie się uważa, że w świecie nastąpiła eksplozja samotności. We wszystkich krajach europejskich przybywa co roku ludzi żyjących w pojedynkę. Tych klasycznych, którym los zgotował samotność oraz tych z wyboru, którzy nie chcą życia podzielonego na dwoje. Panny, wdowy, rozwódki. Kawalerowie, wdowcy, rozwodnicy. Zamożni i biedni, wymuskani i zaniedbani, przebojowi lub leniwczy kanapowi, wykształceni i nie bardzo, wszyscy ci, którzy nie chcą wracać do pustego domu.

Spełnione marzenie

Ludzie samotni, często nie widząc nikogo odpowiedniego ani w kręgu znajomych, ani wśród rodziny, próbują znaleźć kogoś bliskiego przy pomocy biura matrymonialnego, których ostatnio jest sporo. Jednak pójść do biura również trzeba się odważyć, nigdy nie wiadomo, kogo tam spotkamy. Zupełnie zaś co innego pójść do znajomej, aby porozmawiać, a przy okazji też otrzymać jakieś telefony. Mini-służba matrymonialna, kącik samotnych serc w domu pani Stanisławy w Wilnie na Antokolu. Na rozmowę zaprasza do domu, nie martwi się wciąż rosnącymi wypadkami kradzieży i zabójstw ludzi samotnych w podeszłym wieku. Wierzy w los i przeznaczenie.

– O tego rodzaju pomocy ludziom samotnym marzyłam już od dawna. Sama przeżyłam koszmar zdrady kochanego człowieka, gdy zostałam sama z trójką dzieci. Nikt nie potrafi wytłumaczyć samotności, gdy sam jej nie przeżył. Wiedzieć, że obok nie ma człowieka bliskiego, kochanego. Nie mogłam spać, próbowałam nawet pić i palić, by jakoś zmniejszyć ten ból. I wówczas zaczęłam pisać, najpierw w swych dziennikach, a później do gazety „Vakarinis Naujienos”. Pisałam o samotności, o własnych przeżyciach i sposobach radzenia z tym problemem... Tak się składało, że każdy posłany materiał był publikowany, aż po pewnym czasie otrzymałam propozycję pracy w gazecie. I chociaż nie pracowałam tam zbyt długo, zamiłowanie do dziennikarstwa zostało – rozpoczyna swe opowiadanie współczesna swatka.

Właśnie, pracując w redakcji, dowiedziała się, że w pewnym czasopiśmie istnieje kącik samotnych serc, a znajoma z redakcji, niby „spod lady”, proponowała dla niej najbardziej atrakcyjnych kawalerów. Owszem, korzystała z tych ofert, chodziła na spotkania, żeby zapomnieć o problemach i samotności. Jednak czuła, że to nie w ten sposób należy kojarzyć pa-



Współczesna swatka pragnie szczęścia dla innych

Fot. Marian Paluszkiwicz

ry. Ktoś najpierw powinien dokonać „selekcji” kandydatów, by nie było spotkań przypadkowych i niemiłych. Tak się stało, że po wielu latach jej marzenie zaczęło nabierać konkretnych kształtów.

– Gdy przeszłam na emeryturę, raptem poczułam się tak dotkliwie samotna, że postanowiłam koniecznie znaleźć jakieś zatrudnienie, aby po prostu nie zwariować. Podalam ogłoszenie do gazety, że mogłabym pracować przy telefonie. A gdy proponowano mi, bym utworzyła biuro matrymonialne, zrozumiałam, że to wola niebios. Na początku pracowałam dla pewnego pana, jednak nasza współpraca szybko się urwała, mieliśmy zbyt różniące się poglądy na temat doborowania par. Obecnie pracuję sama i bardzo się cieszę, że mogę pomóc ludziom samotnym.

Kochajcie własne żony!

– Z każdym kandydatem rozmawiam osobiście. Zapraszam go do siebie, sprawdzam tożsamość i, niech mi pani wierzy, doświadczenie i intuicja pomagają mi błędnie ocenić człowieka: kto naprawdę poszukuje swej drugiej połowy, a kto jedynie kochanki, mając przy tym własną rodzinę. Kiedy rozmawiam telefonicznie, już z intonacji głosu potrafię odróżnić łowców przygód i odmawiam im rejestracji. Owszem, być może, w ten sposób tracę potencjalnych klientów, ale ci, co zostają, to naprawdę uczciwi ludzie.

Pierwsza rozmowa wcale nie jest łatwa, bywa to pierwsza możliwość kandydata zwierzenia się ze swych problemów. Rozmowy naprawdę są bardzo szczerze, wysłuchuję najszybszych tajemnic. To właśnie dlatego wiem, kogo mogę poradzić konkretnej osobie.

Wiele współczesnych biur matrymonialnych to zwyczajne agencje towarzyskie, kojarzące pary dokładnie na jedną noc. Nie mogłabym spokojnie spać, gdyby z powodu mych znajomości rozpadła się rodzina. Dlatego takim fa-

cetom zwyczajnie radzę: kochajcie własne żony!

Młodzi poszukują doświadczonych partnerek

Kobiety, zdaniem pani Stanisławy, poszukują mężczyzny starszego od siebie o kilka lat, niezależnego finansowo, bez nalogów, pogodnego. Nie stawiają warunków co do wyglądu. Cenią sobie dobroć, wrażliwość, stosunek do dzieci. Mężczyźni na ogół chcą poznać kobietę młodą, ładną, ustabilizowaną materialnie, i jeżeli starsi mężczyźni chętnie chcą poznać kobietę dużo młodszą od siebie, to młodszy nie mają nic przeciwko paniom starszym od siebie o pięć a nawet dziesięć lat. Kobiety jednak najczęściej są przeciwko znajomości z kimś młodszym. Najwybredniejszymi są tak zwani starzy kawalerowie, najmniej kłopotów sprawiają rozwodnicy. Ci ostatni, po pierwszej porażce, najrealniej oceniają siebie.

Są też kobiety, które nie potrafią siebie ocenić realnie i, mając 40 lat, oczekują księcia z bajki. Jednak mężczyźni zawsze są w lepszej sytuacji, ponieważ mogą przebieierać w większej ilości ofert. Kobiet dokładnie jest dwa razy więcej. Jedno jest charakterystyczne dla obu płci: szukają partnerów równoznacznych pod każdym względem. Swatka przypomina, jak kiedyś zapoznała nauczycielkę z kierowcą taksówki, chociaż byli bardzo różni. Nie spodziewała się, że coś z tego wyniknie, po prostu od dłuższego czasu nie mogła nic dla nich zaproponować. I przypadkowe skojarzenie zaowocowało małżeństwem.

Młodzi, wykształceni i... samotni

– Gdybym musiała porównać ostatnich kilka lat, to zwróciłabym uwagę, że coraz więcej młodych ludzi w wieku 30 – 35 lat zwraca się do biur matrymonialnych, czy prywatnie do takich, jak moja, mi-

ni-służb w celu znalezienia tego Jedyne czy Jedynej. Widocznie ci ludzie zajmowali się robieniem kariery, dziś mają stanowiska, dobre pensje, ale... puste domy. W większości przypadków są to ludzie z wyższym wykształceniem.

Ktoś, kto ma już po trzydziestce, nie pójdzie poszukiwać żony w restauracji czy w kawiarni. Nie każdy też chce narażać się na różne telefony, podając ogłoszenie matrymonialne do gazety. Dlatego korzystają z takich usług, by ktoś dokonał pewnej selekcji kandydatów, zanim otrzyma konkretne propozycje.

Kapusta za męża

Pani Stanisława nie ustala konkretnej opłaty za świadczone usługi. Każdy da tyle, ile może. Jeśli ktoś akurat nie jest w stanie zapłacić, może wynagrodzić poszukiwaną przyszłego męża czy żony darami z działki.

– Pomagam ludziom, a oni pomagają mnie. Poznałam wielu wspaniałych ludzi, wielu uratowałam od prawdziwego załamania nerwowego. Czuję się potrzebna, a to jest bardziej ważne niż te kilkadziesiąt litów, które zarabiam miesięcznie. Posiadam doświadczenie życiowe, wiem, że potrafię pomóc, dlatego pomagam – twierdzi. Wiele osób znalazło swoje szczęście dzięki pani Stanisławie, jedni pamiętają, telefonują, inni wolą ci chutko pobrać się, zachowując w tajemnicy sposób poznania się. Szczerze mówiąc, zdziwienie budzi, że ta 67-letnia energiczna kobieta o rozbijającym uśmiechu i otwartym na obce problemy sercu, sama nigdy nie zaznała prawdziwego szczęścia małżeńskiego. Cieszy się z każdej dobranej pary, udanego spotkania swych klientów. Nie obawia się ludzi złych i okrutnych, twierdzi, że trudno samemu radośnie przejść przez życie, dlatego szukajmy sobie pary.

Alina Sobolewska

Do dwóch razy sztuka

Przyłapano na dopingu

Rekordzistka świata w trójsko-ku Ukrainka Inessa Krawiec (15,50 m w Goeteborgu 10.8.1995), została po raz drugi w karierze przyłapano na stosowaniu niedozwolonego dopingu.

W najnowszym biuletynie miesięcznika Międzynarodowej Federacji Lekkoatletyki (IAAF), znajduje się lista 38 lekkoatletów, u których tegoroczne testy na obecność dopingu w organizmie wypadły pozytywnie. Jedną z wymienionych zawodniczek jest Krawiec. Mistrzyni olimpijska z Atlanty (1996), siódmego lipca przeby-

wając w Barcelonie, została poddana między zawodami testom antydopingowym, które jednoznacznie wykazały, że używała niedozwolonych medykamentów. Rekordzistka świata została zawieszona przez swoją narodową federację w prawach zawodniczych.

Krawiec w swojej karierze miała już jedną "wpadkę" dopingową. W 1993 roku, została ukarana trzymiesięczną dyskwalifikacją za stosowanie niedozwolonych środków wspomagających. IAAF jeszcze nie podjęła decyzji, co do dalszych losów lekkoatletki.

Chcą pozwać do sądu MKOl i IWF

Manipulacja, czy pomyłka?

Dwaj rumuńscy ciężarowcy, wykluczeni z igrzysk olimpijskich w Sydney za doping a następnie oczyszczeni z zarzutu stosowania zabronionych środków, chcą pozwać do sądu MKOl i Międzynarodową Federację Podnoszenia Ciężarów (IWF).

Traian Ciharean i Adrian Mateias żądają zadośćuczynienia za "moralne i materialne szkody wywołane dyskwalifikacją". Rumuni zostali wykluczeni z olimpiady pod zarzutem stosowania nandrolonu, ale kontreksperytza, przeprowadzona na ich własny koszt w Rumunii, nie wykazała w próbkach ich moczu tej substancji.

W środę wieczorem do Bukaresztu przesłano wyniki badań wykonanych przez akredytowane przez MKOl laboratorium antydopingowe w Sydney. Australijczycy potwierdzili, że w próbkach B nie znaleziono śladów nandrolonu.

Przypomnijmy, że trzy dni przed igrzyskami w organizmach Cihareana i Mateiasa wykryto nandrolon. Sportowcy zostali zdyskwalifikowani. 12 dni później na własny koszt przeprowadzili

oni drugie testy w Bukareszcie. Aby uniknąć oskarżeń o manipulację, cały proces sfilmowano. W środę Międzynarodowa Federacja Podnoszenia Ciężarów (IWF) została poinformowana, że wyniki testów są negatywne. Gabriela Vajaiala, dyrektor Centrum Badawczego w Bukareszcie, gdzie miały miejsce powtórzone testy, powiedziała: "Wyniki testów są negatywne, a to oznacza, że pierwsze testy powinny mieć taki sam rezultat". Vajaiala dodała, że usunięcie nandrolonu z organizmu zajmuje od trzech do sześciu miesięcy.

Trener sportowców - Nicu Vlad powiedział, że Rumuni oczekują teraz na reakcję IWF. Może ona znieść nałożone na Mateiasa i Cihareana dożywotnie dyskwalifikacje. Mateias powiedział, że testy przeprowadzone przed Sydney były przedmiotem manipulacji. "Jestem przekonany, że Międzynarodowa Federacja Podnoszenia Ciężarów wysłała do laboratorium takie próbki testów, jakie miały tam trafić. To sabotaż" - dodał sportowiec.

Bez kapitana

Wyłączony z gry

Kapitan drużyny piłkarskiej Olympique Lyon Florent Laville doznał poważnej kontuzji prawego kolana, która do końca sezonu wyłączy go z dalszej gry.

Laville jest kolegą klubowym polskiego obrońcy Jacka Bąka. Urazu nabawił się, podczas wtorkowego meczu z Olympiakosem Pireus. Lyon występując przed

własną publicznością zwyciężył 1:0, po bramce zdobytej w drugiej minucie przez Pierre'a Laignego.

Francuzi zakończyli rozgrywki grupy C na drugim miejscu, premiowanym awansem do następnej rundy Ligi Mistrzów. Pierwszą lokatę w tej grupie zajęła FC Valencia.

Dwuletnia dyskwalifikacja

Pobił sędziego

Na dwa lata zdyskwalifikowała Międzynarodowa Federacja Koszykówki (FIBA) rosyjskiego koszykarza Rusłana Awlejew, który pobił jugosłowiańskiego sędziego podczas wtorkowego meczu w Pucharze Saporty.

Awlejew, koszykarz zespołu BC Kazań, zaatakował jugosłowiańskiego sędziego Milivoje Jovcica podczas meczu 4. kolejki grupy B Pucharu Saporty z Besiktasem Sztambuł. Do skandalicznego incydentu doszło na pięć minut przed końcem spotkania, kiedy zespół gospodarzy prowadził z Besiktasem 56:52. Awlejew, który nie godził się z decyzją sędzie-

go, najpierw popchnął arbitra, a następnie kopnął w brzuch leżącego na parkiecie Jovcica. Środkowy drużyny z Kazania został zdyskwalifikowany, a mecz przerwano na ponad 40 minut. Po wznowieniu gry koszykarze z Turcji szybko odrobili straty i ostatecznie wygrali spotkanie 65:60. Klub BC Kazań ukarał zawodnika karą finansową.

Natalia Furajewa, szefowa departamentu zagranicznego w Rosyjskiej Federacji Koszykówki powiedziała, że decyzja w sprawie gry Awlejew w krajowych rozgrywkach zapadnie na specjalnym posiedzeniu 15 listopada.



Manchesteru United wygrał z Dynamem Kijów 1:0 (1:0) w meczu grupy G piłkarskiej Ligi Mistrzów. Manchester awansował do drugiej rundy, Dynamo odpadło. Szesnaście drużyn awansowało do drugiej rundy Ligi Mistrzów, gdzie utworzone zostały cztery grupy po cztery zespoły. Drużyny, które awansowały do drugiej rundy LM: Real Madryt, Spartak Moskwa, Arsenal Londyn, Lazio Rzym, FC Valencia, Olympique Lyon, Sturm Graz, Galatasaray Sztambuł, Deportivo La Coruna, Bayern Monachium, Paris St Germain, AC Milan, Panathinaikos Ateny, Anderlecht Bruksela, Manchester United i Leeds United. Wczoraj wieczorem odbyło się losowanie. Fot. EPA-ELTA

Johnson zagrał jak za dawnych lat

Po raz ostatni

Duńska drużyna Magic Great Danes, w której po raz drugi - i najprawdopodobniej ostatni - wystąpił legendarny koszykarz Los Angeles Lakers, Earvin Magic Johnson, pokonała zespół Honka Playboys Espoo 90:79.

Spotkanie było kolejnym meczem Północno-Europejskiej Ligi Koszykarzy NEBL. W rozgrywkach NEBL występuje także zespół Polonii Warbud Warszawa. Magic rzucił 8 punktów, miał 11 asyst i 12 zbiórek. Johnsonowi do tzw. triple-double, czyli większej niż dziesięć liczbie zdobytych punktów, zbiórek i asyst zabrakło dwóch punktów. 41-letni koszykarz, który jest nosicielem wirusa HIV, równie wy-

soką formę zaprezentował w spotkaniu rozegranym w niedzielę, również w lidze NEBL, przeciwko Žalgirisowi Kowno. Johnson rzucił rywalom z Litwy, mistrzom Euroligi koszykarzy z 1999 roku, 9 punktów, miał osiem zbiórek i aż 14 asyst. Žalgiris jednak odniósł zwycięstwo. Według szefów klubu z Kopenhagi mecz przeciwko fińskiej Honce był ostatnim w tym sezonie występem Amerykanina w zespole The Great Magic Danes. W ubiegłym roku Johnson rozegrał pięć meczów w szwedzkiej drużynie Magic Boras M7. Johnson, jeden z najlepszych zawodników w historii rozgrywek ligi NBA, zdobył z zespołem Los Angeles Lakers pięć mi-

strzowskich tytułów. Przed rozpoczęciem sezonu 1991/92 Magic po raz pierwszy wyczołgał się z zawodowej koszykówki po tym, jak badania krwi wykazały obecność wirusa HIV. Johnson wystąpił jednak w reprezentacji USA w turnieju olimpijskim w Barcelonie w 1992 roku. Drużyna, w której po raz pierwszy zagrał zawodnicy NBA, nazwana "Dream Team I", zdobyła złoty medal. Earvin Johnson na krótko powrócił na parkiety NBA w sezonie 1992/93 oraz trzy lata później, w styczniu 1996 roku. Po odpadnięciu zespołu Lakers z rundy play off, Johnson postanowił ostatecznie zakończyć karierę koszykarską w NBA.

Hubert Wagner i jego drużyna wśród nominowanych

Plebiscyt na najlepszych

Hubert Wagner i reprezentacja polskich siatkarzy z lat 1974-1976, kiedy to zdobyła mistrzostwo świata oraz igrzysk olimpijskich, znaleźli się wśród nominowanych w plebiscycie na najlepszego trenera i męski zespół w 20. wieku.

Wyniki plebiscytu Międzynarodowej Federacji Siatkówki (FIVB) zostaną ogłoszone 28 listopada podczas gali tej organizacji w Lozannie. Rywalami trenera Wagnera są tak sławni szkoleniowcy, jak Julio Velasco (trenował zespoły Argentyny i Włoch), Wiaczesław Platonow (ZSRR), Douglas P. Beal i Marvin Dunphy (USA). Wagner poprowadził swoją drużynę do mistrzostwa świata w 1974 roku oraz mistrzostwa olimpijskiego w 1976. Platonow może pochwalić się złotym medalem igrzysk w 1980 roku oraz dwoma tytułami mistrza świata

(1978 i 1982). Siatkarze amerykańscy pod wodzą Marvina Dunphy wygrali igrzyska w 1988 roku, w 1986 mistrzostwo świata oraz w 1985 zdobyli Puchar Świata. Julio Velsaco ze swoimi zawodnikami był mistrzem świata w 1990 i 1994 roku. Nie ma jednak w dorobku mistrzostwa olimpijskiego. Prowadzony przez niego włoski zespół przegrał w Atlancie z Holandią 2:3 i był to w opinii wielu fachowców najbardziej dramatyczny i emocjonujący finał siatkarski w historii igrzysk.

Oprócz Polski do miana najlepszego zespołu męskiego w historii igrzysk kandydują - Brazylia z lat 1992-1993, Czechosłowacja 1956, Kuba 1989-1991, Japonia 1968-1972, Holandia 1992-1996, NRD 1970, Włochy 1989-1991, USA 1985-1988 i ZSRR 1978-1982. Wśród 36 nominowanych siatkarzy nie ma polskie-

go zawodnika. FIVB zgłosiła m.in. Drahoga Koudelkę (Czechosłowacja), Lorenzo Bernardiego, Andree Gardiniego, Andree Zorziego (Włochy), Seiji Okę (Japonia), Rafaela Pascuala (Hiszpania), Karcha Kiraly'ego, Steve Timonsa (USA) oraz Aleksandra Sawina i Igora Zajcewa (ZSRR).

Nie ma również przedstawicieli i szkoleniowców z Polski wśród nominowanych siatkarek, kobiecych zespołów oraz ich trenerów. Najprawdopodobniej najlepszą zawodniczką 20. wieku zostanie wybrana Kubanka Regla Torres - mistrzyni olimpijska z lat 1992, 1996, 2000, lub któraś z japońskich gwiazd - Masae Kasai-Nakamura, Takako Shirai-Takagi, czy Echiko Maeda-Tamura. Głosować można za pośrednictwem internetu do północy 27 listopada.

Nadal deszcze



Dzisiaj lokalne opady deszczu. Temperatura w nocy od 1 do 6 stopni ciepła, w rejonach południowych miejscami od 0 do 3 stopni mrozu, w dzień 4-9 stopni ciepła.



Nr 1558



Nr 428



Nr 88

Wyniki losowania z dnia 08 11 2000

01 03 07 13 14 19 20 22 23 25
26 29 32 35 39 41 42 51 56 59

01 06 13 18 20 25 + 09

6 liczb - 262383 Lt, 5 +1 liczb - 15294 Lt,
5 liczb - 304 Lt, 4+1 liczby - 32 Lt,
4 liczby - 16 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,
3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.01 02 03 04 06 08 09 11 14 17 21 22 23
Wygrane:9 liczb - 2 Lt, 10 liczb - 8 Lt, 11 liczb - 95 Lt,
12 liczb - 8431 Lt
Nagrody dodatkowe:
radiomagnetofon - 0045121; żelazko - 0000756;
wideo magnetofon - 0023335; zestaw obiadowy -
0029147; aparat do kawy - 0038136.

PRENUMERATA

2001

W nowe tysiąclecie — z "Kurierem Wileńskim"

Wydanie codzienne — indeks 0044

1 mies.	6 mies.	12 mies.
20 Lt	120 Lt	240 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi — indeks 0227

1 mies.	6 mies.	12 mies.
17 Lt	102 Lt	204 Lt

Wydanie sobotnie (24 strony) — indeks 0172

1 mies.	6 mies.	12 mies.
5 Lt	30 Lt	60 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowymWydanie codzienne w księgarniach Wydanie codzienne
S. Korczyńskiego (Aušros Vartų 9), w redakcji
"Elephas" (Olandų 3), w szkołach

1 mies.	6 mies.	12 mies.	1 mies.	6 mies.	12 mies.
14 Lt	84 Lt	168 Lt	13 Lt	78 Lt	156 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

wydanie codzienne			wydanie sobotnie		
1 mies.	6 mies.	12 mies.	1 mies.	6 mies.	12 mies.
65 PLN	380 PLN	760 PLN	24 PLN	140 PLN	285 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr. 12401848-07711150-2700-401112-001-0000,
Vš. l. "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

wydanie codzienne			wydanie sobotnie		
1 mies.	6 mies.	12 mies.	1 mies.	6 mies.	12 mies.
15 USD	90 USD	180 USD	6 USD	36 USD	72 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700660, Vš. l. "Vilnijos žodis"O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:
fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwileński.lt

Kalendarium

* Piątek (10. XI) jest 315
dniem 2000 roku.
Do końca roku pozostało 51
dni.* Znak Zodiaku — Skorpion.
* Imieniny: Andrzejka, Leny,
Ludomira, Nimfy.* Wschód Słońca — 7.40, za-
chód — 16.25.Długość dnia — 8 godz. 45
min.* Księżyc. I kwadra od 4 li-
stopada.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 10 listopada 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,4316
Dolar australijski	2,1160
1000 rubli białoruskich	3,6446
Korona czeska	0,0989
Korona duńska	0,4603
Funt brytyjski	5,7052
Korona estońska	0,2193
100 jenów japońskich	3,7267
Dolar kanadyjski	2,6088
Łat lotewski	6,3949
Złoty polski	0,8753
Korona norweska	0,4307
Rubel rosyjski	0,1438
Korona szwedzka	0,4001
Frank szwajcarski	2,2600
100 tys. lir tureckich	0,5873
Griwna ukraińska	0,7356
100 forintów węgierskich	1,3003
10 tys. lei rumuńskich	1,6049

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy eurojednostki waluty narodowej
za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

DROBNE

PB „Juwetura” zaprasza spę-
dzić Boże Narodzenie w Rzymie.
Vilnius, tel. 31-40-06, 64-59-52.Kopujemy studnie. Określamy
miejsce wody.
Tel. 32-55-83, kom. (8-289) 45 051.Oddamy w dzierżawę warszta-
ty naprawy samochodów — 645
m kw., urządzenia do remontu
transportu samochodowego.
Žirnių 26, Vilnius, tel. 75-82-
54, tel. kom. (8-299) 31 743.Sprzedam młodego konia
Vilnius,
Tel. 47 72 64Sprzedam jęczmieni, pszenicę,
żyto, pszenżyto, ziemniaki.
Zmieleń zboże na zamówienie,
przywieź na miejsce.
Tel. 32-55-83, kom. (8-289) 45 051.Zapraszamy na medytację (so-
bota, 11 listopada, godz. 17.00), Al-
girdo 51A/Kauno 15, II piętro, II
sala.
Wstęp wolny.

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARANY będą dziś niepoprawnymi idealistami.
Można będzie im sześć razy powtarzać: za co się bierzesz,
przecież tego nikt nie kupi albo gdzie masz oczy, przecież
to człowiek niepoważny. Ale Barany się uprą i zrobią
swoje. I często będą miały rację!Co do BYKÓW, to los chce, żeby obserwowały dziś
takie wydarzenia, o których potem długo będzie się
podziwiać. Co więcej, nie będą przy tym Byki same, ale
zawsze w doborowym towarzystwie.U BLIŹNIĄT będzie większy ruch niż w poprzednich
dniach i będą spotykać się Bliźnięta z ludźmi, którzy
podziwiają jak wzmacniacz dla ich pomysłowości. Zachęci to
Bliźnięta do działania... ale może jeszcze nie dzisiaj.Wokół RAKÓW będzie zamieszanie więcej niż zwyk-
le... Raki zatrudnione będą dostawać sprzeczne polecenia.
Raki szefowie będą mieć urwanie głowy z pracownikami.
Nie wspominajmy już problemów, jakich przysporzą
Rakom koty, psy i chomiki.LWY znajdą się w takim miejscu i towarzystwie, gdzie
będą mogły zaprezentować swoje najbardziej oryginalne
poglądy. Dadzą się poznać Lwy jako zwolennicy totalnie
wolnego rynku albo skrajnego feminizmu, albo przywróce-
nia monarchii.PANNY łatwo dadzą się wciągnąć w pewien plan, ruch
czy inne przedsięwzięcie. Bardzo teraz imponuje Pannom
wszystko, co dziwne i niecodzienne, i czego by one same
nie wymyśliły.Dla WAG większą wagę i znaczenie będą miały
zdarzenia rozgrywane się gdzieś daleko, może nawet na
drugiej półkuli. Interesować się będą Wagi kursami jakichś,
egzotycznych walut i losami firm z siedzibą w Hongkongu.SKORPIONY pozwolą sobie dziś na posunięcia do sza-
leństwa odważne. Tak będzie zarówno w biznesie, jak i w
miłości, co więcej, nie będą Skorpiony żałować tego, co
dzisiaj robią. Niejeden Skorpion wykorzysta dzisiejszy
układ planet do tego, aby komuś powiedzieć tak.O STRZELCACH powiedzieć można, że obowiązuje je
dzisiaj: ulgowa taryfa. Czyli przewidziane są przyjemno-
ści, za które nie będą musiały płacić, a jeśli popelnia jakies
głupstwa, to nikt nie wyciągnie konsekwencji.KOZIOROŻCE sobie pozwolą na więcej luzu i na to, co
robią inni, też będą patrzeć przez palce. Co więcej, niek-
tórę Koziorożce mogą nawet polubić artystyczny nieład
oraz brak wyraźnych reguł rządzących światem.WODNIKI będą dziś jak ktoś, kto dobrze wykonał
swoje obowiązki. W przyszłość będą patrzeć z
optyризmem i chętnie w nagrodę zafundują sobie
odrobinę luksusu.RYBY będą mieć nadmiar energii, z którym powinny
coś zrobić: wybiegać się albo wyjeździć rowerem. Chętnie
będą też Ryby wchodzić w nowe interesy oraz wyciągać
przyjaciół na wycieczki i imprezy.

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przelać
na adres redakcji:
Birbinių 4, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

Wydawca Vš. l. „Vilnijos žodis”
Drukuje SA „Spauda”
Redaktor naczelny
Zygmunt Ždanowicz
e-mail:
redaktor@kurierwileński.lt
tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Adres: Birbinių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405

Dyrektor — Roman Baranowski (tel. 60 84 48), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz (tel. 60 84 46), Aleksander Borowik (tel. 60 84 47), dziennikarze: Waldemar Chorościna, Helena Gładkowska, Sabina Kozłowska, Irena Litwin, Agnieszka Skinder (tel. 60 84 46, 60 84 47), Piotr Ryngiewicz (rej. sołeczniczeki tel. 8 - 250 - 52780), fotoreporter — Marian Paluszkiwicz (tel. 60 84 48).
Sekretarz redakcji — Wanda Zajackowska, zast. sekretarza redakcji — Marian Sipowicz (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwileński.lt.) operatorzy: Walentyna Mažul, Halina Taukin, komputerowe łamanie: Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiute, (tel. 60 84 48), tłumaczka — Barbara Mintautienė (tel. 60 84 48), korektorzy-stylisci: Stanisław Aleksandrowicz, Bronisława Michajłowska (tel. 60 84 48). Kierownik działu promocji — Zbigniew Markowicz (tel. 60 84 44), reklama — Dariusz Guszczka (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński), kolportaż — Roland Juchniewicz (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Dyżurny redaktor Krystyna Adamowicz